Nr. 48. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, środa 29 lutego 1928. Rok XLVII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4'—
Z odnoszeniem 4'50
Z przes. poczt. 4'50
Zagranicą. . . . 8'—

20 groszy Cena numeru

Adres Redakcji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr. 3542 i 4450.

Adres Administracji:
Ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „

Układ tabelaryczny o 50o/o droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I.—Wollzeile 16.

KRAKÓW
P. T.
Bibljoteka Jagiellońska

Ostatni tydzień.

Kraków, 27 lutego.

Zaczął się dzisiaj ostatni tydzień kampanji wyborczej. Wszystkie współzawodniczące ze sobą stronnictwa mobilizują ostatnie swoje rezerwy, rzucają pod kotły resztki swego paliwa. Mimo to dużo tego nie będzie. Co najwyżej jeszcze kilka wzajemnych urągań, w wypadkach zaś zderzenia się szczególniej silnych temperamentów... także i odpowiednich rękoczynów. Nic nowego już ostatni ten tydzień nie przyniesie. Charakterystyki tej kampanji wyborczej nie wzbogaci niczem. **A dziwnie ubogo** wypada ta charakterystyka. Ideologiczna strona kampanji wyborczej przedstawia **złowieszcze po prostu ubóstwo, wyjałowienie i wyczerpanie.** Brak ideałów polityczno-społecznych zastąpiono hasłami religijnemi. Wykrzykiwano je z takim wysiłkiem, zresztą bardzo sztucznym i nieszczerym, że stojący z boku cudzoziemiec, nieznając istotnego gruntu tych haseł, mógłby sobie wyobrazić, że Polska znajduje się albo w stanie jakiejś wojny religijnej albo w przededniu jej wybuchu. Ta obrona katolicyzmu przed niebezpieczeństwami, które mu znikąd nie grożą, a już najmniej ze strony tych, przeciw którym się tę obronę prowadzi, była i jest **nadużyciem katolicyzmu** do osłonięcia własnej niemocy i pustki programowej. Była ona nadto przystosowaniem się do faktu **zawarcia uczuć politycznych w szerokich masach społeczeństwa,** wskutek czego jeszcze tylko apel do jego instynktów religijnych rokował lub zdawał się rokować pewne nadzieje rozbudzenia w nich silniejszego interesu dla wyborów.

W miarę zbliżania się terminu wyborów rysuje się coraz wyraźniej to **wielkie niebezpieczeństwo,** które grozi zarówno współzawodniczącym stronnictwom jak całej przyszłości życia politycznego w państwie. Jest to mianowicie zamarcie interesów politycznych w masach i wynikająca stąd ich **apatja, obojętność, sceptycyzm, może nawet cynizm polityczny.** Stan taki jest dla wszelkiej demokracji zabójczy, a dla różnych innych form politycznych zarazem mało pomocny. Na obojętności bowiem i sceptycyzmie mas nie można oprzeć **ani demokracji ani dyktatury. — Stan taki ułatwia zmianę form, ale uniemożliwia wręcz utrwalenie którejkolwiek z nich.** A właśnie o takie utrwalenie idzie w pierwszym rzędzie. Gdyby zatem stronnictwa, oświecone jeszcze w ostatniej chwili duchem obywatelskim, zechciały wytężyć pozostałe im jeszcze siły do przełamania tej złowróżbnej apatji mas bez względu na to, kogo ostatecznie masy te obdarzą swemi względami i jak swoje uczucia rozdzielą pomiędzy poszczgólne listy, to byłby to czyn pożyteczny nie tylko dla samych stronnictw, lecz także dla przyszłości politycznej państwa.

Rozpatrując zakończoną już prawie kampanję wyborczą, można czynić pewne porównania i wysnuwać niektóre wnioski. Otóż można całkiem objektywnie stwierdzić, że pod względem metod walki wyborczej **Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem wyprzedził bardzo znacznie wszystkich swoich współzawodników** z prawa i lewa pod względem solidności tych metod. Wprawdzie także i on nie starał się olśnić wyborców świetnością swoich pisanych programów, nie bombardował ich obietnicami raju na najbliższego pierwszego po wyborach, nie uprawiał żadnej demagogji, ale za to uczynił najwybitniejszy, a zarazem najbardziej racjonalny użytek ze swojej pozycji czynnika obywatelskiego, popierającego rząd i dokonał wiele dla pouczenia najszerszych warstw społeczeństwa o tem, co ten rząd dotychczas zrobił, czego dokonał i co na przyszłość zamierza.

Jeżeli kampanje wyborcze mają spełniać także pewne wychowawcze i polityczno-oświatowe zadanie, to w obecnej kampanji jedynie Blok Bezpartyjny zadanie to spełniał i spełnił w tym zakresie, że pouczył poprostu szerokie masy o tym ogromnym zakresie realnych zadań i konkretnych wysiłków, które charakteryzują dotychczasową i przyszłą działalność rządu.

W pracy tej słusznie przodowali ministrowie. Prawie każdy z nich w zakresie swego resortu przedstawił działalność rządu już to w piśmie już to w żywem słowie. Jak nasi czytelnicy wiedzą z systematycznie zamieszczanych na tem miejscu wyczerpujących sprawozdań z tych relacyj ministerjalnych, obraz tej działalności wyniknął stąd pełen plastyki i rozległych perspektyw. **Rząd marszałka Piłsudskiego** w ciągu dwudziesto dwu miesięcznej swojej działalności osiągnął istotnie **we wszystkich bez wyjątku dziedzinach rezultaty pomyślne,** wykazał w porównaniu ze stanem z przed dwóch lat **postępy bardzo znaczne i oczywiste.** Ujawnienie tych rezultatów i postępów tudzież pouczenie o nich szerokich mas jest niewątpliwie więcej warte niż rozwijanie przed niemi najbardziej nawet nęcących programów pisanych i mówionych ale nie wykonywanych.

Gdy zaś po stronie przeciwników rządu także i ta czynność rozwijania teoretycznych programów wypadła marniej niż kiedykolwiek, kiedy żaden z nich nie silił się nawet na wymyślenie czegoś nowego w tym względzie, to rzecz oczywista, że **Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem pozostał na placu sam jeden,** mogąc wszelkim zarzutom przeciwstawić osiągnięte rezultaty i objektywnie istniejące, cyfrowo wykazywane postępy.

Zarzut, że zarówno rezultaty te jak postępy były możliwe do osiągnięcia „tylko“ dzięki sprzyjającej konjunkturze, obliczony na najgrubszą bezmyślność, z pewnością pozycji dominującej Bloku Bezpartyjnego nie osłabi. Konjunktura bowiem to przecie nie co innego jak tylko szereg sprzyjających warunków, bez których żaden genjusz niczego dokazać nie potrafi. Zasługa i wartość wysiłku ludzkiego polega też nie na tem, że coś stwarza bez koniecznych warunków lub zgoła wbrew istniejącym warunkom ale na tem, że umie dane warunki wykorzystać i wydobyć z nich maksimum pożytku. To właśnie zrobił rząd pomajowy i to stanowi tytuł jego największej zasługi i najsilniejszą zarazem legitymację dla popierającego ten rząd Bloku Bezpartyjnego.

To też jeżeli tylko apatja mas wyborczych nie okaże się zbyt wielką, jeżeli abstynencja wyborców nie przybierze katastrofalnych rozmiarów, to **bardzo poważny sukces Bloku Bezpartyjnego nie ulega żadnej wątpliwości.** Ostatecznie bowiem każde działanie gromadzkie opiera się na założeniu, że większość ludzi posiada zdolność rozumienia pewnych rzeczy najprostszych — i najbardziej oczywistych. W tym zaś wypadku taką rzeczą najprostszą i najbardziej oczywistą jest fakt, że jedyną siłą działającą u nas realnie i pozytywnie jest obecnie rząd marszałka Piłsudskiego, że więc rząd ten należy popierać w jego

Już wyszedł w całości jako dzieło 40-arkuszowe (632 str.)

DOBÓR WYRAZÓW
ROMANA ZAWILIŃSKIEGO

Dzieło to mieści: **najobfitszy słownik synonimów i homonimów** w grupach logicznych, **najdokładniejszy poradnik unikania wyrazów obcych,** bo obok są nazwy rodzime jednoznaczne lub bliskoznaczne, **najobszerniejszy słownik ortograficzny,** bo obejmujący pisownię około 30.000 wyrazów swojskich i obcych
Każdy piszący musi mieć „DOBÓR WYRAZÓW“ pod ręką, bez niego się nie obejdzie.
Cena zł. 30.— w oprawie płóciennej zł. 34.60.
— Do nabycia we wszystkich księgarniach. —
Skład główny w Księgarni **GEBETHNERA I WOLFFA w KRAKOWIE, Rynek 23.**

Niezbędne dla wszelkich biur i urzędów.

WŁADYSŁAW RUDKOWSKI.

DZIEWCZĘ NA MROZIE

Nowela.

10

(Dokończenie).

— Może konsyljum? Dwóch, trzech, dziesięciu lekarzy...

— Mój drogi mecenasie, w tym stanie i stu profesorów nic nie pomoże. Tu trzeba przedewszystkiem czekać. Zresztą, jeżeli będzie potrzeba zwołania konsyljum, zwrócę się do pana.

— Nie. Niech pan sam rozporządza. Ja jestem cały także do dyspozycji pana, moja kieszeń również. Niech pan powie, ile trzeba złożyć.

— To już powie panu administracja. Na razie nie tak wiele. Chora na ogólnej sali, trzecia klasa, to nie kosztuje wiele.

— Ja proszę bardzo, aby jej dano osobny pokój i stałą pielęgniarkę. Wszelkie możliwe wygody i udogodnienia.

— Można zrobić. Niech się pan zwróci do administracji, a ja tu zarządzę przeniesienie chorej do separatki. Jest właśnie wolny, bardzo miły, jasny, obszerny pokój.

— Mój złoty doktorze, proszę, niech mnie pan nie oszczędza.

Lekarz uśmiechnął się pobłażliwie.

— Może mecenas być spokojny. Zapewniam, że nie zaniedbamy niczego.

Browicz, którego zapewnienia wytrawnego lekarza trochę uspokoiły, i dodały nadziei i otuchy, zapytał nieśmiało:

— Czy nie mógłbym chorej zobaczyć?

— Może pan, chociaż, jak powiedziałem panu, chora jest ciągle jeszcze nieprzytomna. Proszę pana za mną.

Przez długi jasny kurytarz przeszli ku sali ogólnej dla kobiet.

— Niech pan chwilę poczeka. Zobaczę, czy pan może wejść.

Pełen niepokoju czekał Browicz na kurytarzu. W parę minut potem biało ubrana pielęgniarka poprosiła go do sali.

Długie dwa szeregi łóżek, bliźniaczo do siebie podobnych, z kartkami, wiszącemi nad wezgłowiami. Kilkanaście par ciekawych oczu kobiecych zwróciło się ku Browiczowi, który, idąc na palcach, skierował swe kroki ku miejscu, gdzie przy jednem łóżku stał prymarjusz.

— Oto ma pan chorą.

Stacha!

Biała i blada twarzyczka, okolona rozburzonemi puklami ciemnych włosów, wtłoczona w białą poduszkę. Oczy to przymknięte, to roztwierające się nagle, patrzące przed siebie szklanemi, czarnemi źrenicami. Blade, małe usta, to stulone w bezruchu, to silnie zaciśnięte, to poruszające się raz szybciej, raz wolniej, szepcząc jakieś niezrozumiałe, niedosłyszalne wyrazy. Wzdłuż białego koca opuszczonego bezwładnie, owinięte w bandaże ramiona i ręce. Czasem jakiś głośniejszy dźwięk wydobył się ze spieczonych gorączką warg, by utonąć znów w niedosłyszalnym szepcie. — Szklany wzrok musnął na chwilę wzruszoną twarz Browicza, utkwił w poręczy łóżka, aby po chwili zniknąć pod zasłoną opadających bezwładnie powiek.

Browicz z zapartym oddechem nie odrywał wzroku pełnego żalu i rozpaczy od postaci Stachy, a z duszy jego szła ku Bogu modlitwa gorąca o życie dla niej i przebaczenie dla siebie.

Z zapatrzenia tego wyrwało go dotknięcie lekarza, który ujął go pod ramię i wyprowadził wolno ze sali.

. . . .

Minęło kilka dni, w których młodość walczyła ze śmiercią, trawiąca gorączka z niezniszczonym jeszcze organizmem. Stan Stachy to się pogarszał, to znowu trochę poprawiał. Browiczowi, którego potem do chorej nie dopuszczano, dnie te wydawały się wiecznością. Dowiadywał się kilka razy dziennie o jej zdrowie osobiście, zamęczał lekarzy telefonami, zasypywał służbę i pielęgniarki napiwkami, a pokój Stachy kwiatami.

Od pielęgniarek wiedział o każdym szczególe, każdym objawie czy to chwilowego polepszenia się stanu Stachy, czy to o pogorszeniu się i majaczeniach. Notował w pamięci każdy wyraz pochwycony przez służbę podczas majaczeń chorej. Żałował Stachy, kiedy w chwilach takich wspominała swoje przejścia, przeklinał siebie, kiedy w majakach przypominała ostatnie zajście, roztkliwiał się, kiedy z pieszczotą wymawiała jego imię „Olek“.

Aż naraszcie młodość zwyciężyła. Przełom choroby minął szczęśliwie i lekarze mieli pewność powrotu chorej do zdrowia. Browicz z radości szalał. Rzucił się na szyję prymarjuszowi, ucałował wielokrotnie w twarz, byłby całował nie lekarza, śmiał się przez łzy, jak dziecko.

Stacha znalazła się na pewnej drodze rekonwalescencji. Wtedy zdziwiona komfortem w jakim przebywała, staraniami lekarzy, pieczołowitą opieką pielęgniarek, ogrodem żywych kwiatów, dowiedziała się, że o ten komfort i wszelkie wygody starał się Browicz. Dowiedziała się o jego niepokojach i trosce od pierwszego dnia, kiedy ją przywieziono do szpitala, o najdrobniejszych szczegółach jego starań. Poszło w zapomnienie całe przejście fatalnej nocy, a wybujał w duszy jasny kwiat ogromnej szczęśliwości.

Kiedy Browiczowi jednego dnia pozwolono, na usilne prośby Stachy, zobaczyć ją, jeszcze bardzo osłabioną i zakazano mu wogóle pytać i wiele mówić, serce załopotało mu gwałtownie z trwogi i niepokoju, jak Stacha go przyjmie i czy mu przebaczy.

Bez szelestu prawie przestąpił próg jej pokoju tonącego w kwiatach i stanął cichutko i bez ruchu przy drzwiach.

Ale kiedy Stacha na odgłos zamykanych drzwi zwróciła głowę w jego stronę, zobaczył pogodne spojrzenie jej czarnych oczu i jasny uśmiech, który okrasił jej szczupłą, bladą twarzyczkę.

Wtedy pełen radości, tłumiąc w sobie okrzyk szczęścia, na palcach podbiegł do łóżka, pochylił się nad Stachą, patrząc błagalnym wzrokiem w jej oczy, potem ukląkł przy łóżku i ustami dotknął wolnej już od bandażów małej, białej ręki, prosząc:

— Przebacz mi, Stacha.

A Stacha cichutko, tak, że ledwie dorozumiał się jej słów, szepnęła:

— Kocham Ciebie, Olek!

—0—

różnorodnych wysiłkach około umocnienia państwa politycznego i gospodarczego.

Dla przekonania o tem wyborcy zrobiono wszystko, co było możliwem. Skoro więc tylko wyborca ten zjawi się w niedzielę przy urnach wyborczych dość licznie, to nie można wątpić, że większość okaże się po stronie tych, którz reprezentują **prostą i jasną myśl popierania i pomagania rządowi,** pracującemu od dwóch blisko lat pozytywnie i z oczywistym sukcesem.

—o—

Z ruchu wyborczego.

—o§o—

Akcja wiecowa B. B. W. R. w Krakowie.

TŁUMNY WIEC URZĘDNICZY.

W ubiegłą sobotę odbyły się w Krakowie dwa tłumne wiece zorganizowane przez komitet listy Nr. 1.

Pierwszy, niezwykle liczny wiec urzędników państwowych, samorządowych i prywatnych odbył się o godz. 6 wiecz. w sali Tow. Strzeleckiego. Ogółem zebrało się ponad 2.000 osób. Zgromadzenie zagaił prez. Izby skarb. dr. **Greger,** którego wiec wybrał również na przewodniczącego. Pierwszy zabrał głos naczelnik wydziału Izby skarbowej **Arzt,** który przedstawił postulaty urzędników, dotyczące poprawy uposażeń i stabilizacji. **Mowca podkreślił zaufanie, z jakiem urzędnicy odnoszą się do listy Nr. 1.** Imieniem urzędników prywatnych przemówił p. **Skotnicki,** podkreślając, że rząd obecny wydał już szereg ustaw polepszających stanowisko pracowników umysłowych **wobec czego pracownicy umysłowi solidarnie poprą listę Nr. 1.**

Następnie powitany oklaskami zabrał głos kandydat czołowy listy Nr. 1, prof. dr. **Adam Krzyżanowski.**

Mówca podkreślił na wstępie, że sprawy **bytu urzędników** nie uważa za sprawę jednej grupy, czy warstwy, ale za **problem ogólnopaństwowy.** Państwo może tylko wtedy normalnie funkcjonować, gdy urzędnik jest **dobrze płatny i zadowolony.** Dla życia **gospodarczego** dobrobyt urzędników ma również **ogromne znaczenie,** gdyż zamożny urzędnik może **konsumować w większej mierze towary i produkty przemysłowe,** przez co ożywia się **rękodzieło, handel i przemysł.** Podwyżki płac urzędniczych uważa mowca za **konieczne.**

Mówiąc o politycznej stronie sprawy, zwrócił prof. Krzyżanowski uwagę, że **uzyskanie od Sejmu zgody na podwyżkę dochodów państwowych, potrzebną na podwyżkę pensyj — nie będzie rzeczą łatwą.** Mówca raz jeszcze oświadcza, że nie występuje za przeciążeniem podatkowem i dlatego proponuje równolegle inną drogę uzyskania funduszów, ale bądź co bądź **pewnej części pieniędzy na podwyżki urzędnicze,** będą musieli dostarczyć podatnicy, zwłaszcza przy pomocy reorganizacji **podatku gruntowego. Tylko silny rząd, mający oparcie w Sejmie, może odpowiednio nacisk na Sejm wywrzeć.**

Drugi z kolei przemawiał b. poseł i b. minister skarbu p. Władysław **Byrka,** który wykazywał **szkodliwość kandydatury tak zwanej urzędniczej,** prof. Krajewksiego na opozycyjnej w stosunku do obecnego rządu liście Nr. 25. Poseł urzędnik wybrany z listy Nr. 25 będzie musiał wstąpić do Piasta-Chadecji, a wtedy walka o postulaty urzędnicze w klubie włościańskim jest beznadziejna lub pozostać „dzikim", a w tym wypadku nie miał by najmniejszego wpływu na bieg prac sejmowych, nie mogąc brać udziału w komisjach i t. d. i tem samem nie mógłby też nic pomóc urzędnikom. **Jedyną więc listą dla urzędników jest lista Nr. 1.** Po krótkiem przemówieniu p. rad. **Kolinka** poddano pod głosowanie **rezolucję za listą Nr. 1. którą przyjęto długotrwałemi oklaskami.** Wśród nieustających manifestacyj na cześć prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego i kandydatów listy Nr. 1 przewodniczący zamknął ten tłumny wiec urzędniczy.

WIEC OBYWATELI Z PODGÓRZA.

Równocześnie z wiecem urzędniczym odbyło się zgromadzenie **obywatelskie w sali dawnej rady miejskiej w Podgórzu** przy udziale około 800 osób, przedstawicieli wszystkich warstw i stanów. Zjawili się również przedstawiciele **ludności żydowskiej.** Wiec zagaił prof. **Wodzinowski,** którego wybrano również przewodniczącym, poczem dłuższe przemówienie wygłosił owacyjnie witany prez. **Rolle.** W mowie swej poruszył przedewszystkiem **sprawy gospodarcze i potrzeby miasta, a zwłaszcza Krakowa,** które winny być zaspokojone przez przyszły Sejm. Mowę prezydenta Rollego **przyjęto oklaskami.** Następny mowca prof. Dyboski przedstawił **polityczną ideologję Bloku współpracy z rządem.** Z kolei przemawiał dalszy kandydat listy Nr. 1 p. Wojciech **Stankiewicz,** oraz prof. **Krzyżanowski.** Po przemówieniu dra Emilewicza wśród oklasków jednogłośnie **uchwalono rezolucję postanawiającą solidarne głosowawanie na listę Nr. 1.**

WIELKI WIEC NA STRZELNICY.

W niedzielę odbył się przy **niezwykle tłumnym** udziale publiczności **w sali Tow. Strzeleckiego, wielki wiec listy Nr. 1.**

Do prezydjum wiecu weszli: p. prezydent miasta **Rolle,** jako przewodniczący, p. **Różycki** jako zastępca oraz pp. inż. **Król** i **Szydłowski** jako sekretarze.

Pierwsze przemówienie wygłosił prezydent **Rolle,** czołowy kandydat do senatu, podkreślając **zasługi rzadu i wzywając mieszczaństwo krakowskie do poparcia listy Nr. 1.** Na[...]wił p. prezydent szeroko **potrzeby miast** ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb Krakowa.

Z kolei zabrał głos czołowy kandydat jedynki do sejmu prof. **Krzyżanowski.** W głęboko ujętem przemówieniu przedstawił **sprawy ustrojowe, finansowe i gospodarcze** państwa oraz **zadania,** jakie ma B. B. W. R. do rozwiązania w przyszłym sejmie.

W sposób dosadny **napiętnował** tutaj prof. Krzyżanowski **nadużywanie religji do celów partyjnych i kłamstwa rozpowszechniane przez „Głos Narodu".** Prof. Krzyżanowski stwierdził, że **prawa i przodujące stanowisko Kościoła katolickiego są zastrzeżone konstytucją, rząd nie myśli o zmianie tych postanowień,** dlatego też ani Kościołowi ani religji nic nie grozi zarówno ze strony rzadu, jak B. B. W. R.

Mówca oświadczył, że **był, jest i zostanie katolikiem, nie miał i nie ma nic wspólnego z żadną sektą,** ale nie uważa za stosowne **spraw religijnych,** które są sprawami świętemi, używać jako **argumentów na zgromadzeniach wyborczych,** na których winno się mówić **o polityce i gospodarstwie społecznem.**

Ten ustęp mowy prof **Krzyżanowskiego przyjęto żywemi oklaskami,** manifestując w ten sposób **potępienie nagonki, uprawianej przez „Głos Narodu".**

Następny mówca, dr. Tadeusz **Dybowski** podkreślił **konieczność poparcia rządu przez społeczeństwo także ze względów na politykę zagraniczną,** wobec wystąpień naszych sąsiadów, zagrażających pokojowi.

Inż. **Mianowski,** dalszy kandydat listy Nr. 1, poruszył **upośledzenie miast i stanu średniego** przez dawne rządy i Sejm. Mówca przeciwstawił się **nadmiernemu forytowaniu Warszawy** na niekorzyść innych miast polskich, podkreślając przy tej sposobności **wielkie zasługi** w tej sprawie naczelnego redaktora „Il. Kurjera Codziennego", p. **Marjana Dąbrowskiego,** oraz p. **Byrki,** którzy wraz z mówcą prowadzili walkę w Sejmie o zmianę krzywdzącej miasta polskie ustawy

Po przemówieniach, przyjęło wśród oklasków jednogłośnie, na wniosek dr. Gürtlera, rezolucję **za solidarnem głosowaniem na listę Nr. 1.**

ZEBRANIA DZIELNICOWE.

Przez całą niedzielę odbywały się w różnych punktach miasta i przedmieść **zebrania dzielnicowe listy nr. 1.**

O godz. 11 **w sali Lazara na Łobzowie** zgromadziło się około 200 obywateli.

Kilku socjalistów obecnych na sali próbowało przeszkadzać obradom, domagając się wpuszczenia na salę **bojówki socjalistycznej,** która w sile kilkunastu osób chciała dostać się na zebranie zwołane za zaproszeniami, mimo, iż zaproszeń nie posiadała. Po wielokrotnych bezskutecznych wezwaniach prezydjum, by nie przeszkadzano obradom dwu przeszkadzających usunięto ze sali, poczem kilku pozostałych próbowało zaintonować **„Czerwony sztandar".** Publiczność zagłuszyła ich jednak intonując **hymn narodowy.**

Po wysłuchaniu kandydata z listy nr. 1. p. **Stankiewicza** i szeregu innych mówców, zgromadzeni uchwalili **jednomyślnie** (kilku pozostałych na sali socjalistów po nieudaniu się obstrukcji wyszło ze zgromadzenia) **rezolucję za poparciem listy nr. 1.** Wśród burzliwych owacyj na cześć Prezydenta Rzplitej i Marsz. Piłsudskiego, publiczność **śpiewając hymn narodowy opuściła salę**

O godz. 2'30 odbyło się zgromadzenie w sali p **Batki** na Zakrzówku przy udziale około **150 osób.** Przemawiał kandydat listy nr. 1 p. **Stankiewicz.** Rezolucję za listą nr. 1 uchwalono **jednomyślnie.**

O godz. 4 odbyło się bardzo liczne zgromadzenie **w ochronce w Płaszowie.** Imieniem kandydatów przemawiał dr. **Dybowski.** Rezolucja za listą nr 1 **przeszła jednomyślnie.**

O godz. 5'30 **w przepełnionej sali Tow. Wioślarskiego „Sokół"** odbyło się pod przewodnictwem radcy miejskiego **Drobniaka** zgromadzenie zwołane przez **Zjednoczenie Mieszczańskie.** Mowy programowe wygłosili kandydaci listy nr. 1: prof. **Krzyżanowski, dr. Dybowski i p. Stankiewicz.** W dyskusji zabrał głos również przedstawiciel Ch. D., który w swej mowie powtórzył plotki szerzone przez **„Głos Narodu".** Wyjaśnienie prof. Krzyżanowskiego przyjęto **burzliwemi oklaskami,** poczem **cała sala** z wyjątkiem interpelanta **uchwaliła rezolucję, wyrażającą pełne zaufanie kandydatom listy nr 1 i wzywającą do solidarnego głosowania na tę listę.**

* * *

Na zebraniu niższych funkcjonarjuszy państwowych i całego województwa krakowskiego, po przemówieniach prof. Krzyżanowskiego i dra Dyboskiego **uchwalono głosować na jedynkę.**

Dnia 24 lutego odbyło się w **Krakowie** pod przewodnictwem prezesa Ludwika **Marona,** przy udziale 110 osób walne **zebranie cechu krawców katolickich.** Zebrani z entuzjazmem uchwalili jednomyślnie głosować na **listę Bezpartyjnego Bloku, listę Nr. 1.**

Wielkie sukcesy B. B. W. R. w Zagłębiu Krakowskiem.

W ubiegłą niedzielę, jak w całej Polsce, tak również szczególnie ożywiony ruch wyborczy panował w Zagłębiu Krakowskiem. W pierwszej linji bojowej szły wiece i zgromadzenia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, które na całym froncie odnosiły pełne sukcesy. Na 21 zgromadzeń B. B. W. R. w pow. chrzanowskim 1 tylko zebranie udało się bojówce socjalistycznej udaremnić.

Olbrzymie zgromadzenie obywatelskie w Chrzanowie odbyte popołudniu na Strażnicy Pożarnej przy udziale tłumnym z górą **1.000 słuchaczy, było wspaniałą manifestacją ludności miejscowej na cześć Marszałka Piłsudskiego i współpracy z Jego rządem, oraz serdeczną owacją na rzecz czołowego kandydata listy Nr. 1.,** prof. Pochmarskiego. Zgromadzeniu przewodniczył burmistrz m. Chrzanowa, p. **Bytomski.** Referaty o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosili pp. insp. **Mucha** i mec. dr **Bribram.** Dłuższe przemówienie programowe wygłosił prof. **Pochmarski,** przedstawiając znaczenie **idei państwowej,** jako naczelnej podstawy politycznego i gospodarczego rozwoju Rzeczypospolitej, oraz **konieczność stworzenia potężnego obozu państwowego,** który **realizując wielki państwo-twórczy program Marszałka Piłsudskiego umocni potęgę Państwa Polskiego i dobrobyt wszystkich jej obywateli** w zgodnem i twórczem sharmonizowaniu wszystkich stanów, wyznań i narodowości. Po następnem gorącem przemówieniu sekretarza Okr. Zw. Legj. **L. Strojka,** który wskazał na znaczenie wyborów w dniu 4 i 11 marca w związku z sytuacją wewnętrzną jako i zewnętrzną, **zebrani jednomyślnie wśród olbrzymiego entuzjazmu uchwalili rezolucję, wyrażającą hołd Prezydentowi Państwa i Marszałkowi Piłsudskiemu, oraz oświadczającą się za stanowczem poparciem listy Nr. 1.**

W tym samym dniu odbyły się wiece B. B. W. R. w szeregu innych miejscowości, m. in. **w Sierszy, Szczakowej i Ciężkowicach, gdzie** przemawiał delegat Okr. Zarz. Zw. Legj., prof. **Cyga** z Krakowa, oraz p. **Czerwiński, w Alwernji** gdzie przemawiali pp. **Patyna i Majchrowicz, w Tenczynku i Sankach,** gdzie przemawiali p. **Grotlew** i górnik **Noras,** oraz **w Rudawie,** gdzie przemawiał p. **Migielski i Byczynie,** gdzie referat wygłosił p. Jaskiewicz. — Wszędzie przedstawicielom Bloku Bezpartyjnego udało się opozycję złamać i sukcesem uwieńczyć zebrania, podczas gdy zebrania P. P. S. w tym dniu nie miały powodzenia. — Szczególnie **b. pos. Żuławskiemu w ub. niedzielę nie szczęściło się.** Zwołane przez niego zebrania nie dochodziły do skutku, a dwukrotne **wystąpienie p. Żuławskiego na wiecach B. B. W. R. w Sierszy i Ciężkowicach, spotkawszy się z mocną odprawą ze strony prof. Cygi, jak też ogółu zebranych zakończyło się sromotną klęską.** Wogóle zauważyć należy, że **w szerokich sferach społeczeństwa obudziła się zdrowa świadomość państwowa, która przeciwstawia się silnie płytkiej demagogji zacietrzewionych partyjników.**

Zmiana frontu Narod. Demokracji wobec rządu?

W związku z wystąpieniem red. Sadzewicza i opuszczeniem szeregów ZLN. przez p. Tempskiego, dotychczas zawziętego przeciwnika Marsz. Piłsudskiego, mówiono w kołach politycznych o mającem nastąpić w najbliższym czasie manifeście Romana Dmowskiego, w którym przywódca Obozu Wielkiej Polski zmienić ma dotychczasową działalność tego obozu w kierunku przychylnym dla rządu.

Dzisiejsza „Gazeta Poranna" dawniej 2 grosze, w artykule p. t.. **„Niebezpieczni fantaści"** drukuje **wywiad z jednym z działaczy narodowo-demokratycznych.** Na pytanie czy **byłoby pożądanem ze stanowiska polskiego i państwowego, aby rzad Marszałka Piłsudskiego teraz lub w najbliższym czasie ustąpił,** działacz polityczny N. D **sposępniał,** poczem zaznaczył, że **obóz opozycyjny nie potrafiłby stworzyć rzadu równie silnego jak obecny.** Rząd dzisiejszy **ma program** i ma wobec kraju pewne **zasługi.** Zmiana rządu wywołałaby **spontaniczny odruch od dołu,** ośmieliłaby masy i w krótkim czasie doprowadziłaby **do zamętu i wypadków,** jakie swego czasu mieliśmy w Krakowie. Ustąpienie więc rządu Marszałka Piłsudskiego uważa działacz N. D. **za bardzo niepożądane dla państwa,** jako mogące wywołać niebezpieczne powikłania i wstrząsy.

Nieudałe „wyskoki" endeków w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego. W **niedzielę** 26 b. m. nieletni **zwolennicy listy nr. 24** po wiecu przy ul. Kredytowej **zorganizowali pochód,** który doszedł do placu Napoleona, tu jednak **rozwiązał się w nieładzie** na widok oddziału policji. Inna grupka zwolenników tej listy **usiłowała zniszczyć ekran świetlny listy nr. 1 przed pomnikiem Kopernika,** jednakże **została rozpröszona** przez policję.

Ucieczka z endecji.

„Dziennik Poznański" ogłasza, że znany działacz polityczny na Pomorzu, były wicewojewoda pomorski i dotychczasowy przywódca Związku Ludowo-Narodowego, mecenas Stanisław **Tempski, wystąpił** ze Związku Ludowo-Narodowego.

—o—

Napad na filję „A B C" w Białymstoku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego. „Gazeta Warszawska" donosi, że **w niedzielę** o godzinie 6-tej rano **do redakcji „Kurjera Białostockiego ABC" w Białymstoku przybyło auto,** z którego wysiedli **czterej osobnicy i po wtargnięciu do drukarni, zabrali stamtąd cały warszawski nakład pisma, poczem zbiegli.** Urząd śledczy prowadzi dochodzenia.

Manifestacyjny pogrzeb bł. p. Pannera w Dobromilu.

„Nowy Dziennik" w numerze dzisiejszym między wierszami pisze, że prezes kahału w Dobromilu, dr. Mecheles, pomimo, że jest półsjonistą, nie chciał przyjąć wysłannika „Nowego Dziennika".

Dowodem oburzenia na fakt morderstwa, była manifestacja całej ludności żydowskiej na pogrzebie bł. p. Pannera. Następnie prezes tamtejszej „Agudy" Rotter, złożył sprawozdanie na zjeździe „Agudy" we Lwowie o dokonanem morderstwie na bł. p. Pannerze. Należy zaznaczyć, że przed trzema laty został zamordowany w Palestynie przez sjonistów prezes „Agudy" prof. de Haan.

Brutalny napad na rabina Szapira w Jarosławiu.

Znany działacz ortodoksyjny, największa powaga w zakresie talmudystyki w naszych czasach, b. poseł rabin piotrkowski p. Szapira został na wiecu w Jarosławiu obrzucony kamieniami przez bojówkę sjonistyczną tak, że groziła mu nawet utrata życia Jak nas informują, brutalny napad na rabina Szapirę został dokonany na specjalne polecenie centrali sjonistycznej w Krakowie.

Syjoniści strzelają.

Na wiecu sjonistycznym w Rzeszowie jeden z organizatorów wiecu **strzelił z rewolweru do napierającego tłumu,** który chciał wtargnąć do sali, gdzie odbywało się zebranie przedwyborcze. Zajście to nie miało tragicznych następstw, dzięki przytomności jednego z obecnych, który w krytycznym momencie **odbił ręką rewolwer,** tak, że kula na szczęście nie trafiła nikogo. Następnie wynikła bójka, której kres położyła policja, rozwiązując wiec. Na placu „boju" pozostało **kilku rannych.**

Aresztowanie b. posła Chruckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

W **Dubnie aresztowano** b. prezesa ukraińskiego klubu parlamentarnego **Sergjusza Chruckiego za stawianie oporu władzy.** Jednocześnie niemal **przeprowadzono aresztowania w powiecie dubieńskim.** Uwięziono agitatora **Czeremachę** i kilku innych.

—o—

Wiec urzędniczy w Żywcu.

Dnia 24 lutego odbył się w sali kina „Edison" w **Żywcu** wielki wiec **urzędników państwowych, prywatnych i samorządowych** pod przewodnictwem p. Mackiewicza. Po referatach p. radcy Kolinka i p. Dobrowolskiego, zebrani **przez aklamację uchwalili** następującą rezolucję:

„Zgromadzeni na ogólnym publicznym wiecu w Żywcu, dnia 24 lutego b. r., pracownicy państwowi, prywatni i samorządowi, oraz wdowy i sieroty po pracownikach państwowych uznają wraz z całem społeczeństwem niespożyte zasługi Marszałka Piłsudskiego, oraz wszechstronne sukcesy Jego rządu i uchwalają poprzeć Jego zamiary wydźwignięcia Polski na szczyty potęgi i w tym celu **postanawiają w dniu 4 i 11 marca oddać solidarnie swe głosy na listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, listę Nr. 1".**

Za listą Nr. 1 w powiecie brzeskim.

Ostatnio odbyły się w tamtejszym powiecie wielkie wiece w Przyborowiu, Zaborowiu, Borzęcinie, Szczurowej, Szczepanowej, Jasieniu, Maszkiewicach. Na wiecach tych tłumnie zebrani włościanie wśród okrzyków na cześć Marszałka **uchwalili rezolucję w których opowiadają się za jego listą, listą Nr. 1.**

Aresztowanie Andrzeja Czumy w Krakowie.

(s) Jak się dowiadujemy, **policja w porozumieniu z prokuraturą** dokonała **w sobotę aresztowań między Czumowcami w Krakowie. Aresztowano przywódcę partji** t. zw. niezależnych socjalistów **Andrzeja Czumę oraz 13 towarzyszy.** Natomiast drugi przywódca Czumowców **Różecki-Rosenzweig nie został aresztowany, ponieważ nie był obecny w Krakowie.**

—o—

Przyjazd posła Patka do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego. W związku z trudnościami **w rokowaniach polsko-sowieckich,** w poniedziałek wieczorem przybywa do Warszawy poseł polski w Moskwie, **p. Patek.** Przyjazd jego ma na celu ustalenie dalszej taktyki polskiej w rokowaniach z sowie[...]

—o—

Jak robotnicy dochodzą do własnych domów?

Z Warszawy donoszą. W niedzielę **min. Romocki wygłosił obszerny odczyt** na temat: **„Jak robotnicy dochodzą do własnych domów“.**

Minister stwierdził, że robotnik, będący w stanie **złożyć 20% kapitału niezbędnego na budowę domu może wpłacić owe 20% dwugodzinną pracą ponad normę.** W ten sposób członek spółdzielni „Zdobycz robotnicza“ w **ciągu czterech lat wpłaci 20%, pozostałe zaś 80% na mocy ustawy o rozbudowie otrzymuje z Banku Gosp. Krajowego i może je spłacać w ciągu kilku lat ratami miesięcznemi.** W roku bieżącym **dzięki inicjatywie min. Romockiego zostało wykończonych 300 mieszkań.** W najbliższym zaś czasie **zostanie wykończonych 1.200 mieszkań.**

Po przemówieniu ministra zademonstrowano film ilustrujący działalność „Zdobyczy robotniczej“, poczem jeden z obecnych robotników podziękował min. Romockiemu za odczyt i pracę dla dobra robotników i wzniósł **okrzyk na cześć rządu Marszałka Piłsudskiego.**

Prof. Birżyszka o swym pobycie w Polsce.

Po powrocie z Polski do Kowna prof. Birżyszka wygłosił w tamtejszym klubie oficerskim dłuższy odczyt o swojej podróży po Polsce. Odczyt ten według streszczenia przez „Słowo“ wileńskie miał następujące brzmienie:

Nie chcąc spotykać się w Rydze z przedstawicielem Polski p. Łukasiewiczem, przez nasze poselstwo zacząłem starania o wizę polską.

W Wilnie najpierw spotkałem p. Boińskiego, byłego komendanta policji. Prawie w tejże chwili wpadłem na p. Meysztowicza, którego znam od dawna, jako zawziętego wroga Litwinów. Jego to podobno sprawa zamknięcie szkół litewskich. Spojrzał na mnie z ukosa i przeszedł mimo. Podobno Piłsudski nie lubi go.

W Wilnie, po odwiedzeniu [illegible] i przyjaciół, długo nie bawiłem i 26 stycznia wyjechałem do Warszawy. Po przybyciu do Warszawy (dorożki i taksówki są tam bardzo tanie), udałem się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie mnie bardzo grzecznie przyjęto, przedłożyłem tam swoje dokumenty, wyjaśniłem cel i charakter swej podróży i zacząłem się rozglądać po Warszawie. Udałem się na wywiad z Zaleskim. Minister Zaleski sprawia wrażenie człowieka wysoce kulturalnego, na pytania odpowiada prędko, nie zastanawiając się. Minister Dobrucki również jest człowiekiem w[illegible]okiej kultury, gorliwym krzewicielem oświ[illegible], tylko że nie cieszy się sympatją Piłsud[illegible]go, nie ma wprost głosu. Bo też Piłsudski [illegible]a twardą rękę. Po przewrocie majowym [illegible]ział rząd w swoje ręce, ukrócił samowol[illegible] [illegible]mniejszył korupcję, jednak, jak mówią, nie m[illegible] i on ustalonego programu działania. Nikt [illegible] ma na niego wpływu, nikt nie wie, co [illegible]bi on jutro. W sferach przemysłowych i [illegible]dlowych, gdzie dotkliwie dają się odczuwać podatki, przebąkują, że znów powró[illegible] korupcja i partyjnictwo.

W rozmowach prywatnych z entuzjastami piłsudczykami, którzy się werbują z pośród b. wojskowych i w części z obywateli ziemskich, poruszałem sprawę Wilna i stosunków polsko-litewskich. Prawie zawsze otrzymywałem jednakową odpowiedź: „Co on powie. On wymyśli sposób, on pomoże wybrnąć z tej sytuacji“. Piłsudczycy zgadzają się, że Litwa nie może wyrzec się Wilna, lecz Piłsudski trzyma ten atut w ręku, chcąc wywrzeć presję na Litwę, chcąc zmusić ją do pewnych ustępstw. Tutaj zdania są różne: jedni mówią o zbliżeniu militarnem, drudzy o unji i t. d. Zapytywano mnie czy naród litewski żywi do Polaków tak wielką nienawiść. Odpowiedziałem, że po sprawie wileńskiej, po zamykaniu szkół, po zbrojeniu emigrantów, Litwin nie może przecież sprzyjać Polakom i to jest zupełnie naturalne. Co do „wojska emigranckiego“, to społeczeństwo polskie prawie nic o tem nie wie, chociaż kilku oficerów mówiło mi, ze rzeczywiście w koszarach lidzkich są oddziały uzbrojonych emigrantów. Rozmawiałem również z kilku bądź to peowiakami, bądź obywatelami ziemskimi, którzy dla innych przyczyn opuścili Litwę. Wszyscy oni tęsknią do niej, wszyscy zostali zrażeni szowinizmem Warszawy.

Z Warszawy wyruszyłem do Krakowa. Tu taj owiała mię zupełnie inna atmosfera. Kilka godzin błąkałem się po mieście. Stare mury krakowskie, dawny ośrodek kultury polskiej, mówiły mi, że kultura ta nie jest i dla nas obca. Zwiedziłem Wawel, widziałem komnaty Zygmunta I, II i innych. Lecz największe wrażenie sprawiła na mnie katedra i groby królewskie.

Stałem przy grobie wielkiego Mickiewicza, [illegible]zimierza Jagiellończyka i innych, którzy [illegible]nocześnie i naszymi królami byli. Zupełnie inny nastrój, inna atmosfera, niż w Warszawie. Może pod tem wrażeniem zgodziłem się na wygłoszenie odczytu o Litwie, czego odmówiłem w Warszawie. I tu w Krakowie, podejmowano mię gościnnie, złożyłem wizytę wojewodzie i innym.

Z Krakowa wyjechałem do Lwowa. W drodze powrotnej nigdzie się nie zatrzymywałem i przybyłem wprost do Wilna.

Nie widziałem nigdzie nienawiści czy uprzedzenia do Litwy. Być może, iż część społeczeństwa usposobiona jest w stosunku do niej negatywnie, lecz z powodu niedokładnej informacji. Niektóre pisma stale zamieszczają niby-to wiadomości z Litwy, które w ujemny sposób przedstawiają społeczeństwo i państwo litewskie. Ileż to razy pisano o prof. Waldemarasie, jako o skupieniu wszystkich niegodziwości w jednej osobie. Krzyczano, że prowadzi konszachty z sowietami, że przechyla się na ich stronę, by mieć oparcie w przyszłych rokowaniach. Lecz jest i tu bardzo wiele ludzi dobrej woli, którzy oczekują, którzy marzą o porozumieniu.

I na Litwie my popełniamy ten błąd, że za mało wiemy o Polsce. Wieluż zmarło wielkich pisarzy polskich doby obecnej, a w Litwie przeszło to bez echa. Należy tłumaczyć najcelniejsze dzieła polskie, należy zaznajamiać naród litewski z kulturą polską, nie zaś lekceważyć ją i pomijać milczeniem jak było dotychczas. Zaś do Wileńszczyzny posyłać w języku polskim broszurki o Litwie, jej kulturze, społeczeństwie, państwowości, dawać jaknajwięcej informacyj. Wielkich rzeczy odrazu przez to się nie dokona, lecz planowa systematyczna praca w tym kierunku może zdziałać bardzo wiele.

Artyści niemieccy w Krakowie.

Zgodnie z zapowiedzią, przybyła do Krakoaw wycieczka przedstawicieli Akademji Sztuk Pięknych we Wrocławiu oraz reprezentantów tamtejszych sfer artystycznych. Gości powitali na dworcu profesorowie tut. Akedemji Sztuk Pięknych oraz w imieniu prezydjum miasta sekretarz krakowskiego Związku Turystycznego, pułk. Augustyn. Odpowiedział w serdecznych słowach prof. O. Moll, dyrektor wrocławskej Akademji Sztuki. Z dworca udali się goście na wspólną kolację do sali Tetmajerowskiej, a następnie do cukierni Lwowskiej.

W sobotę uczestnicy wycieczki udali się do gmachu Akademji Sztuk Pięknych, a po jej zwiedzeniu na oględziny zabytków miasta, popołudniu zaś zwiedzali Wawel, interesując się żywo nietylko samym zabytkiem, lecz również kwestją prac nad jego odnowieniem. Po zwiedzeniu Wawelu goście wzięli udział w obejdzie ywdanym na ich cześć w małej sali Grand Hotelu. W objedzie uczestniczyli przedstawiciele władz, miasta oraz sfer artystycznych Krakowa.

W niedzielę wycieczka zwiedzała w dalszym ciągu zabytki miasta, wyrażając się o nich z ogromnym zachwytem. O g. 11 goście przybyli do Pałacu Sztuki, celem zwiedzenia wystawy obrazów. W południe po wspólnem śniadaniu w restauracji kolejowej odjechali goście o g. 13.30 żegnani przez swych kolegów krakowskich do Zakopanego, gdzie zabawią przez poniedziałek, poczem nastąpi zakończenie wycieczki i powrót do domu.

Z niedzieli.

Jeżeli wczorajsza niedziela, tak zwana wstępna, ma być także meteorologicznym wstępem do okresu wielkopostnego, to w takim razie radujmy się. Była pogodna, słoneczna, chociaż mroźna i dobrze wróży o pogodzie na czas najbliższy. Oczywiście nie wiemy, czy gdzieś tam na północy nie wypłata nam figla jakie wysokie ciśnienie, albo dla odmiany niskie, i czy nie obdarzy nas cyklonem, ale mamy nadzieję, że unikniemy podobnej niespodzianki. Zresztą ostatni cyklon zrywał dachy w Anglji, a następnie we Francji, więc teraz byłaby kolej na Niemcy, czego im jednakże nie życzymy ze względu na to, że potem przyszłaby kolej na nas.

W każdym razie u nas, na terenie wielkiego Krakowa jest spokój. Nawet ciśnienie w okolicy św. Krzyża nie jest groźne, działa bowiem tylko na wątroby i śledziony niewielkiej grupki ludzi. Ciśnienie to niegdyś wysokie stało się tak niskiem, że obecnie zdoła chyba wydmuchać ton jakiś na... fujarze.

Ale tylko do następnej niedzieli. Niechże więc sobie dmuchają dowoli. Normalni Krakowianie pili wczoraj na rozgrzanie krupnik, ale monopolowy, nie prywatny i nie przewyższający 45 tralesów. Potem „wsuwali“ flaki, a następnie dla ochłody wlewali w siebie „oko“, albo żywieckie „arcyksiążęce“, jako że uchwaliliśmy zniesienie wszelakich tytułów. Więcej sobie nie przypominamy.

h. j—e.

KRONIKA.

Kraków, 27 lutego.

Rozporządzenie p. Prezydenta Rzpltej o karach za przestępstwa przeciw państwu.

Od dnia wczorajszego obowiązuje ogłoszone w „Dzienniku Ustaw“ rozporządzenie pana Prezydenta Rzeczypospolitej o karach za szpiegostwo i za niektóre inne przestępstwa przeciw Państwu.

W 30 artykułach ustawa przewiduje najrozmaitsze rodzaje zbrodni i występków przeciw państwu, określając za nie różne kary, począwszy od grzywny a skończywszy na bezterminowem ciężkiem więzieniu lub karze śmierci.

Modny środek pielęgnowania skory.

„Euceryt“ jest środkiem, który potęguje działanie naturalne skóry. Środek ten jest składnikiem kremu Nivea, który dzięki temu działa nadzwyczaj łagodząco, leczniczo na pęknięcia i chropowatość skóry. Każdemu radzimy wypróbować

Krem Nivea.

Wycofanie 2 zł. banknotów z obiegu.

W dniu 1 kwietnia b. r. na podstawie rozporządzenia ministra skarbu **tracą moc prawnego środka płatniczego bilety zdawkowe wartości dwóch złotych z datą 1 maja 1925 r.**

Bilety te **od dnia 1 kwietnia b. r. do dnia 31 maja 1930 r. wymieniane będą** na monety oraz bilety Banku Polskiego **w centralnej kasie państwowej, w kasach skarbowych** oraz **oddziałach Banku Polskiego. Po 31 marca 1930 r.** bilety te nie będą miały **wartości.**

Kongres przedstawicieli uniwersytetów europejskich i krajowych w Wilnie i Warszawie.

Dnia 22 kwietnia odbędzie się w Wilnie uroczystość otwarcia nowej kliniki okulistycznej. W związku z tą uroczystością zaproszeni zostali do Wilna przedstawiciele naukowego świata lekarskiego wszystkich państw, oraz przedstawiciele wszystkich uniwersytetów polskich. Prezydjum m. st. Warszawy zostało zaproszone na uroczystość i zapewne reprezentowane będzie w osobie wiceprezydenta Boguckiego. Zaproszeni goście zagraniczni po zakończeniu uroczystości w Wilnie przybędą następnie do Warszawy, celem zapoznania się ze szpitalnictwem i samorządem stolicy.

Zjazd pracowników samorządowych w Katowicach.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w sali Powstańców w Katowicach obrady 6-ego zgromadzenia delegatów pracowników samorzadowych miejskich Rzplitej, na które przybyli liczni przedstawiciele zwiazków samorządowych ze wszystkich ziem Polski w liczbie około 500 delegatów, reprezentujących 112 miast. Po nabożeństwie w kościele Piotra i Pawła rozpoczęły się obrady, które zagaił p. **Popielawski** (Warszawa), prezes związku zrzeszenia pracowników samorządowych. Następnie wygłoszono szereg przemówień, po których wygłoszony został przez naczelnika wydziału min. spraw wewnętrznych p. dr. **Sikorskiego** referat o samorządach mieiskich i zasadach ustawodawstwa pracowniczego. W końcu zjazd uchwalił **wysłać wyrazy hołdu i wierności dla Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i ministra spraw wewnętrznych**, oraz wyrazy poważania dla prezydenta miasta Warszawy, jako prezesa miast polskich. Obrady potrwają dwa dni.

—o—

Przeciw zniesieniu VIII-ej klasy gimnazjalnej.

Wczoraj odbył się w Krakowie tłumny wiec zwołany przez ścisły komitet rodzicielski, dla omówienia projektu ustawy o reformie szkolnej, a zwłaszcza dla zajęcia stanowiska wobec zamierzonego obcięcia 8-mej klasy gimnazjalnej. Projekt reformy przedstawili szczegółowo radca miesjki Potuczek i sędzia Sowilski, wykazując, że projekt ten nie ma właściwie żadnego prawnego uzasadnienia, a nałożyłby na państwo miljardowe ciężary, a efektem byłoby obniżenie kultury.

W żywej dyskusji zabierali głos przedstawiciele kół pedagogicznych, oraz kół rodzicielskich z miast prowincjonalnych Małopolski. Uchwalono odpowiednią rezolucję, oraz wybrano ściślejszy komitet rodzicielski do walki o utrzymanie dotychczasowego dorobku szkolnego.

—o§o—

PO OTWARCIU NOWYCH WYSTAW W PAŁACU SZTUKI. Już w pierwszym dniu otwarcia zbiorowej wystawy poznańskiej „Plastyki“, zbiorowej wystawy E. Gepperta i wystawy bieżącej, zwiedziło je przeszło tysiąc osób. W godzinach południowych panował tłok we wszystkich salonach, z zajęciem przyglądano się obrazom i rzeźbom i toczono dyskusję na temat poszczególnych eksponatów. Kilka dzieł znalazło już nabywców. Wystawa wywiera piękne wrażenie, tem więcej, że rozmieszczona jest ze smakiem. Codziennie też przybywa, zwłaszcza z prowincji, mnóstwo akcjonarjuszów.

LIST „SECESJI“ WIEDEŃSKIEJ DO DYREKCJI PAŁACU SZTUKI. Dyrekcja Tow. Przyj. Sztuk Pięknych otrzymała następujący list od dyrekcji „Secesji“ wiedeńskiej: „Otrzymaliśmy gratulacyjny telegram Pałacu Sztuki w imieniu artystów krakowskich z powodu otwarcia pięknej wystawy polskiej w Wiedniu, za który najserdeczniej dziękujemy. — Otwarcie tej wystawy, która będzie niewątpliwie będzie miała wielkie znaczenie i sukces pod każdym względem, odbyło się nader uroczyście i dało żywotny dowód serdecznych, koleżeńskich stosunków między artystami polskimi a austriackimi. Oby wystawa ta przyczyniła się do jeszcze ściślejszych wzajemnych stosunków kulturalnych obu narodów. Z wyrazami najgłębszego szacunku F. Kitt, prezes“.

OBRADY ZJAZDU DYREKTORÓW SZKÓŁ ŚREDNICH. Dziś w gimnazjum im. Witkowskiego przy ul. Studenckiej rozpoczęły się dwudniowe obrady dyrektorów wszystkich szkół średnich okr. kuratorjum szkolnego krakowskiego nie wyłączając okręgu kieleckiego. Zjazd otworzył kurator dr. Kupczyński. Dzień dzisiejszy poświęcony jest sprawom wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Po lekcji pokazowej ćwiczeń systematycznych wraz z zastosowaniem objaśnień, która odbyła się w sali gimnastycznej, wygłosił referat wizytator p. Wyrobek pt. „Współpraca dyrektora, lekarza szkolnego i wychowawcy fizycznego“. Po dalszym referacie na temat wychowania fizycznego, wywiązała się ożywiona dyskusja.

O godz. 5 po południu dyr. Zieba wygłosił referat p. t. „Przysposobienie wojskowe na terenie szkolnym“. Jutrzejszy dzień poświęcony będzie referatom w sprawach podniesienia poziomu wychowania i nauczania i szkołach.

W SPRAWIE SAMOLOTU SANITARNEGO. 2 pułk lotniczy komunikuje: Wszelkie wezwania samolotu sanitarnego winny być wysyłane najszybciej telefonicznie wprost do 2-go pułku lotniczego w Krakowie (tel. 3558) i w obecnej porze zimowej muszą wpłynąć najpóźniej do godziny 13-tej w południe, o ile chodzi o natychmiastowe przewiezienie chorego w tymsamym dniu. Wezwania później nadeszłe, z powodu wcześnie zapadającego zmroku, nie będą mogły być w tym dniu uwzględnione. Gdyby zaś chory mógł być przewiezionym w dniu następnym, winno to być w wezwaniu dokładnie podane, celem uniknięcia zbytecznych zapytywań telefonicznych ze strony 2-go pułku lotniczego.

ZA DUSZĘ Ś. P. WŁ. SZOŁAYSKIEJ. Związek Młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej w Krakowie zaprasza członków swych i przyjaciół o wzięcie udziału w nabożeństwie żałobnem w dn. 28 b. m. o godz. 8 rano za spokój duszy ś. p. Włodzimiery Szołayskiej, wielkiej obywatelki i ofiarnej przyjaciółki Związku. Nabożeństwo odbędzie się w kaplicy gmachu związkowego przy ul. Skarbowej 2 (dawniej Krupnicza 29).

W MUZEUM im. Emeryka hr. Czapskiego (ul. Wolska 10) urządzono wystawę kolekcji tkanin, pochodzących z daru Heleny Dąbczyńskiej, którą można zwiedzać w niedziele, święta i środy w godzinach od 10 do 2.

SAMOBÓJSTWO. Wczoraj rano wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. św. Gertrudy 9 gdzie Dawid Krumholz, urzędnik prywatny, lat około 30, strzelił do siebie z rewolweru w prawa skroń. Desperat zmarł w karetce sanitarnej w czasie przewożenia go do szpitala. Krumholz popełnił zamach samobójczy w biurze, w którem pracował.

NOŻOWCY NA PLANTACH. W niedzielę interwenjowało Pogotowie ratunkowe w kilku wypadkach. I tak: na plantach koło kawiarni „Zakopane“ jakieś indywidua rozpoczęły bójkę na laski i noże, rezulutatem której było ciężkie poranienie Józefa Dyska (rana kłuta w bok), Jana Korbuta (rana cięta na głowie) i Mazura Stefana (rany cięte w skroń).

TOREBKA I SKÓRA NA OBUWIE. Annie Domagale, handlarce, skradziono w Rynku podczas targu torebkę, w której znajdowało się 300 zł. Do składu skór Naftalego Wischintzera przy ul. Dietla 11, włamali się niewyśledzeni dotychczas sprawcy i skradli 165 sztuk skórek na obuwie. Szkoda wyrządzona właścicielowi wynosi 2000 zł.

—o—

DEFILADA ZNANYCH W KRAKOWIE I CAŁEJ POLSCE OSOBISTOŚCI odbędzie się 1 marca w „Bagateli“ w satyryczno-politycznej rewji pióra Jadwigi Migowej, w której na tle akcji wyborczej naświetlone zostanie ciętym dowcipem nasze życie polityczne i artystyczne. Nowością będą maski znanego karykaturzysty, Antoniego Wasilewskiego, w których wystąpią wykonawcy.

Rewja, zarówno ze względu na aktualność swej treści, jak i na zaufanie, jakie do dowcipu autorki żywi krakowska publiczność, budzi silne zainteresowanie. Początek o godz. 11 wieczorem. Bilety do nabycia przy kasie w Bagateli.

O POLSKIEJ IDEI PAŃSTWOWEJ mówić będzie w Klubie Społecznym (Rynek gl. 32, II p.) dr. Jan Bobrzyński z Warszawy dziś, w poniedziałek, o godz. 9 wieczorem. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

„NASZE WIOŚLARSTWO POLSKIE“. Odczyt na ten temat wygłosi p. Jan Fischer w sali Polskiej Y. M. C. A. w Krakowie (ul. Krowoderska 8) w poniedziałek 27 b. m. o godz. 7 wieczorem. Odczyt będzie ilustrowany obrazami świetlnemi.

Z TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA. We wtorek dnia 28 b. m. odbędzie się w zakładzie mineralogicznym (ul. Gołębia 11) o godz. 6-tej odczyt p. Karola Łakuszewicza: „Ogród zoologiczny w chwili obecnej, jako instytucja naukowa“ ilustrowany licznemi obrazami świetlnemi. Goście mile widziani.

ODCZYT PROF. R. DYBOSKIEGO. We wtorek 28 b. m. o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się w sali odczytowej Polskiej YMCA (Krowoderska 8) odczyt prof. R. Dyboskiego p. t. „Angielska umysłowość po wojnie“ (English mentality after the war). Odczyt będzie wygłoszony w języku angielskim. Wstęp 1 zł., dla uczącej się młodzieży i uczestników Ogniska 50 gr., dla uczęszczających na kursa językowe bezpłatny.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A B 39). Poniedziałek 27 b. m. prof. uniw. Ernest Maydell: Przemiana materji w organizmie człowieka; wtorek 28 b. m. doc. uniw. generał dr. Marjan Kukiel: Napoleon Bonaparte (pierwszy konsul); środa 29 b. m. prof. uniw. dr. Witold Wilkosz: Od promieni Roentgena do fal radjowych; czwartek 1 marca prof. Tad. Biliński: Dwa oblicza dra Jerzego Fausta (Faust historyczny i legendarny); piątek 2 marca doc. uniw. dr H. Willman-Grabowska: Z przeszłości Indyj (z obrazami świetlnemi); sobota 3 marca Rega Reinhold: Wieczór autorski (w języku niemieckim). Początek o godz. 7 wieczorem.

Z kraju.

WARSZAWA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO KAMPANJI BUDOWLANEJ. Pod przewodnictwem prezydenta miasta Warszawy, inż. Z. Słomińskiego, odbyło się posiedzenie komitetu budowy cegielni miejskiej z udziałem około dwudziestu najwybitniejszych znawców ceramiki z całej Polski, między innymi prof. politechniki warszawskiej inż. Kropiwnickiego, prof. państwowej szkoły sztuki zdobniczej w Krakowie, inż. Gallera, delegatów min. robót publicznych, Stow. techników, Stow

inżynierów w Warszawie, związków przemysłowców ceramicznych i t. p. Na posiedzeniu tem obecni rozpatrzyli projekt urządzeń cegielni, udzielili wskazówek co do dalszej jej budowy i rozpatrzyli kalkulację produkcji, która wypadła bardzo pomyślnie. Opinja rzeczoznawców ujęta została protokularnie i podana będzie do wiadomości Radzie miejskiej.

PRZEBUDOWA RATUSZA WARSZAWSKIEGO. Na ostatniem posiedzeniu komisji technicznej magistratu warszawskiego, pod przewodnictwem prezydenta Słomińskiego, zaaprobowane zostały pierwsze szkice orjentacyjne, dotyczące przebudowy ratusza. Szkice te opracowane są przez prof. Sosnowskiego i architekta Jawornickiego na podstawie krytycznych uwag, poczynionych przez zarząd miasta do projektów konkursowych. Na posiedzeniu tem również została ustalona kolejność robót, które będą przeprowadzone w trzech częściach. Pierwsza z nich obejmie przebudowę ratusza od strony więzienia przy ul. Danilowiczowskiej, gdzie powstaną lokale biurowe, do których przeniesione będą urzędy frontowe, co umożliwi następnie dalsze prowadzenie robót.

POLSKA WYŚLE DELEGACJĘ NA WSZECHŚWIATOWY ZJAZD MIAST W SEWILLI. Na posiedzeniu wydziału wykonawczego Związku miast zajęto się sprawami wykonania uchwał zjazdu poznańskiego i ostatniego posiedzenia zarządu. Rozważono projekt regulaminu dla zarządu Związku miast i statutu wykonawczego. Poruszone sprawy wszechświatowego zjazdu miast, który odbędzie się w lecie r. b. w Sewilli; wreszcie omawiano sprawę kredytów i pożyczek dla miast.

ULEPSZENIE KOMUNIKACJI W WARSZAWIE. Minister komunikacji inż. Romocki przyjął w dniu wczorajszym prezydenta m. Warszawy Słomińskiego, któremu oświadczył, że ministerstwo komunikacji wyda w najbliższym czasie szereg zarządzeń, mających na celu ulepszenie komunikacji między częściami miasta po obu stronach kolei obwodowej. Ulepszenie to nastąpi przez budowę odpowiednich wiaduktów i tuneli.

POLSKO-BUŁGARSKA IZBA HANDLOWA. W ostatnich dniach została utworzona polsko-bulgarska izba handlowa w Sofji. Prezesem honorowym został wybrany poseł Rzeczypospolitej przy rządzie bułgarskim Baranowski. Izba będzie miała przedstawiciela w Warszawie.

ŚMIERĆ UCZNIA W NURTACH WISŁY. Z Gniezna donoszą: Lekkomyślne wybryki młodzieży kończą się bardzo często wstrząsającym epilogiem. Następujący, grozą przejmujący wypadek jest tego najlepszym dowodem. Uczniowie prywatnego gimnazjum niemieckiego w Gnieźnie w województwie pomorskiem, wracając ze szkoły, udali się na Wisłę, by podziwiać wysoki stan wody i gęsto płynącą krę. Jeden z nich, Joachim Szulc, wpadł na szalony pomysł i zaczął przeskakiwać z płynącej kry na krę. Pozostali dwaj młodzieńcy zaczęli go naśladować. Kiedy wszyscy razem wskoczyli równocześnie na tensam wielki kawał lodu, spostrzegli nagle z przerażeniem, że zaczyna się on pod ich ciężarem pogrążać w wodę. Z okropnym krzykiem o pomoc wszyscy wskoczyli do wody. Dwaj chłopcy dobrnęli szczęśliwie do brzegu, natomiast inicjator tragicznej zabawy, Szulc, natrafił na głębie. Koledzy podali mu drąg, aby go wyciągnąć z toni. W przedśmiertnej trwodze Szulc schwycił drąg tak gwałtownie, że wyrwał go ratownikom z rąk i w chwilę potem zniknął pod powierzchnią wody. Na krzyk chłopców nadbiegli ludzie i niebawem wydobyli już tylko zwłoki nieszczęśliwego.

SAMOSĄD ZŁODZIEJSKI. Z Warszawy donoszą: W pobliżu ul. Grochowskiej na drodze polnej znaleziono wczoraj zwłoki zabitego mężczyzny. Dochodzenie ustaliło, że zamordowanym jest Edward Buciarski, lat 30, zamieszkały w Grochowie. Buciarski był dwukrotnie ranny nożem w brzuch i w piersi, głowa i twarz była całkowicie zmasakrowana jakiemś ciężkiem narzędziem, jak przypuszcza policja, siekierą. Buciarski był znanym policji złodziejem. Zabity został przypuszczalnie podczas kłótni, powstałej przy podziale łupów lub też za zdradę padł ofiarą samosądu złodziejskiego, t. zw. „Din-Toiry".

SAMOBÓJSTWO DWÓCH PRZYJACIÓŁ W WARZAWIE. Tymi dniami w łaźni p. Perkowskiej przy ulicy Twardej dwaj młodzi przyjaciele: 19-letni Henryk Wójcik i 21-letni Edward Laskowski, popełnili straszne samobójstwo, mianowicie otruli się esencją octową. Przyczyną tragedji — nędza Wójcickiego, który przy robocie w fabryce „Gwóźdź" stracił palec u lewej ręki i nie mógł skutkiem tego uzyskać pracy. Laskowski zaś przejął się do tego stopnia śmiercią ubóstwianej matki, że postanowił zakończyć życie. Obydwu desperatów przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

NAŚLADOWANIA GODNA INOWACJA NA KOLEJACH. Dyrekcja kolei łódzkich otrzymała zarządzenie, by w pociągach dalekobieżnych konduktorzy nie zmieniali się i by tensam konduktor odprowadził wagon od początku do kresu podróży. Dzięki temu, kontrola biletów odbywać się będzie jedynie przy wsiadaniu pasażerów do wagonu i więcej przez cały czas podróży pasażer nie będzie niepokojony, co szczególnie ma duże znaczenie podczas nocnych podróży.

TAJEMNICZE ZABÓJSTWO. Do komendy wojewódzkiej policji w Warszawie, nadeszła wczoraj wiadomość o zagadkowej zbrodni, dokonanej na osobie Józefa Kruszewskiego, gospodarza ze wsi Chodok w gm. Debe-Wielkie.

Kiedy ok. godz. 9 r. wieśniak ten znajdował się o kilkanaście metrów od domu w stodole, niespodzianie rozległ się wystrzał. Gdy domownicy pobiegli do stodoły, ujrzeli na klepisku w kałuży krwi gospodarza, który wskazywał ręką w stronę pobliskich zarośli. Uciekał tam nieznany mężczyzna, który wkrótce zniknął w lesie. Do ciężko rannego w brzuch Kruszewskiego wezwano felczera który nałożywszy opatrunek, polecił przewieźć rannego do szpitala w Mińsku-Mazowieckim. W drodze Kruszewski zmarł. Dochodzenie ustaliło, że otrzymał on postrzał kulą rewolwerową. Ślady zbrodniarza w lesie zgubiły się. Według przypuszczeń powodem zbrodni była zemsta.

CZAS UPODOBNIAĆ SIĘ DO EUROPY ZACHODNIEJ. Starostwa grodzkie wystosowały do właścicieli domów energiczne wezwania o dokonanie najniezbędniejszych remontów i odnowienia nieruchomości. Wezwania te dotyczą głównie śródmieścia. Ogółem wystosowano takich wezwań około 4.000. Opatrzone są one rygorem wykonania robót na koszt właściciela domu przez magistrat, o ile nie będą wykonane przez samych zainteresowanych, a to na podstawie obowiązującej noweli do ustawy o rozbudowie miast.

Aresztowanie podprokuratora sądu katowickiego w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego. Władze bezpieczeństwa w Warszawie **aresztowały w niedzielę 26-letniego podprokuratora sądu okręgowego w Katowicach Władysława Chudzińskiego.** W godzinach wieczornych przewieziono aresztowanego z aresztu przy urzędzie śledczym **do szpitala Jana Bożego.** Okoliczności niezwykłego aresztowania trzymane są **w tajemnicy.**

—0—

DAR WARSZAWY NA POMNIK MICKIEWICZA W WILNIE. Magistrat m. Warszawy wyasygnował 25 tysięcy zł. na budowę pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie.

OBRABOWANIE INKASENTA ELEKTROWNI LWOWSKIEJ. Inkasent lwowskich Miejskich Zakładów Elektrycznych, Piotr Budziński, przechodził onegdaj wieczorem przez tor kolejowy w pobliżu stacji na Persenkówce. Nagle zaatakowali go dwaj nieznani mu osobnicy, którzy laskami pobili go po głowie. Budziński skutkiem tego stracił przytomność i upadł niedaleko szyn kolejowych. Wówczas napastnicy przeszukali mu kieszenie i zrabowali w gotówce 211 zł.

ŚMIERĆ DWÓCH ŚLUSARZY PRZEZ ZACZADZENIE. W stanisławowskich zakładach ślusarskich Jaroszewskiego, przy ul. Grunwaldzkiej byli zajęci jako pracownicy Marjan Seweryn i Władysław Watraszyński. Onegdaj ponieśli oni straszną śmierć przez zaczadzenie, kładąc się bowiem wieczorem spać, napalili w piecu węglem i zatkali go za wcześnie, poczem ułożyli się do snu.

ZADUSIŁ ŻONĘ Z LITOŚCI. Onegdaj we wsi Krzywcze, powiatu przemyskiego, gospodarz Michał Szybiak zamordował swą własną żonę, poczem oddał się w ręce policji. Szybiak zeznał, że mordu dokonał w chwili, gdyż żona jego dostała ataku epileptycznego. Dochodzenia wykazały, że Szybiak przyparł wijącej się w ataku epileptycznym żonie kolanami piersi, poczem ścisnąwszy jej ręką gardło, zadusił. Mordercę osadzono w więzieniu sądu karnego w Przemyślu. Niewiadomo, czy zachodzi tu wypadek potwornej zbrodni, czy też morderstwa z litości.

Ze świata.

ŚMIERĆ YVES GUYOTA. Telegram z Paryża donosi, że umarł tam Yves Guyot, znany polityk, ekonomista i myśliciel, licząc przeszło 84 lat życia. Zmarły był przed laty dziennikarzem i umarł jako dziennikarz, gdyż był prawie do ostatnich chwil życia redaktorem pisma „Agence Economique et Financière". Oczywiście w dzienikarstwie są szeregowcy i marszałkowie. W r. 1885 został Guyot wybrany do Izby deputowanych i był dwa razy ministrem robót publicznych. Guyot był zwolennikiem wolnego handlu. Z dzieł jego wymienić należy przedewszystkiem „La Comedie protectionniste" i „La Demowatee individualiste".

MILLERAND WRÓCIŁ DO ADWOKATURY. Były prezydent republiki francuskiej, Millerand, wystąpił ponownie jako adwokat przed sądem cywilnym w Wersalu, zastępując b. sekretarza Stanów Zjednoczonych, Bainbrydge-Colby, w procesie rozwodowym. Powrót do palestry byłego wielkiego polityka i włodarza Francji jest w prasie francuskiej żywo komentowany.

KATASTROFA NIEMIECKIEGO SAMOLOTU KOMUNIKACYJNEGO. Z Monachjum donoszą W pobliżu Augsburga spadł nowy wielki samolot komunikacyjny. Samolot został zupełnie zniszczony, pilot zabił się na miejscu.

CZYŻBY NOWA OFIARA LOTNICTWA? Znany lotnik angielski, Hinclair, który przed kilku dniami dokonał rekordowego lotu z Londynu do Austraji w ciągu 17 dni, przepadł bez wieści. Wyleciał on z portu Darwin i prawdopodobnie zabłąkał się gdzieś w pustyni australijskiej. Depesza króla z gratulacjami dla dzielnego lotnika czeka na niego w Adelaidzie. Władze australijskie wysłały samoloty, celem poszukiwania.

—0—

Aresztowanie wielokrotnego mordercy-zboczeńca.

Donoszą z miejscowości Hanau (Niemcy): Policji tutejszej udało się przez zaaresztowanie pewnego zbrodniarza **unieszkodliwić mordercę w wielkim stylu, na którym ciąży szereg krawych zbrodni.** Mianowicie przed kilku dniami aresztowano czeladnika rzeźnickiego Henryka Nackermanna, który **zamordował małą, siedmioletnią dziewczynkę.** Obdukcja zwłok wykazała, że **przyczyną zbrodni jest zboczenie seksualne mordercy.** Sprawca usiłował popełnić **samobójstwo,** lecz zamiar jego udaremniono. Rewizja, dokonana w mieszkaniu Neckermanna odkryła strasliwą niespodziankę: znaleziono wiele chusteczek do nosa i **części garderoby, należących do różnych kobiet,** pokrwawionych krwią ludzką, które zbrodniarz widocznie usiłował przed aresztowaniem sam wyprać. Przypuszczać należy, że **Neckermann zgładził cały szereg ofiar swego zboczenia.**

Otwarcie nowej wystawy w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych

Kraków, 27 lutego.

Wczoraj przed południem dokonano w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie otwarcia nowej wystawy obrazów i rzeźb. Na wystawę tę złożyła się przedewszystkiem wielka ekspozycja, złożona z kilkudziesięciu płócien oraz około dziesiątka rzeźb, nadesłana przez artystów z Poznania, w pierwszym rzędzie przez grupę „Plastyka". W skład tej wystawy wchodzą prace następujących artystów: Bocheński Jan, Dolżycki Leon, Dziurzyńska-Rosińska, Hannytkiewicz Adam, Jackowski Henryk, Lam Władysław, Marcinkowski Wład. (rzeźba), Rożek Marcin (rzeźba), Samlicki Marcin, Walkowski Tadeusz. Ponadto grupa „Plastyków" zaprosiła do udziału w wystawie jako gości dwóch artystów również poznańskich ze stowarzyszenia artystycznego „Świt": Elstera, Erwina i Wronieckiego Jana, oraz T. Dobrowolskiego z Katowic. Prace tych artystów odznaczające się ogólnym wysokiem poziomem artystycznym, zajmują pierwszą wielką salę oraz „świetlicę". Trzecią salę zajęły prace E. Gepperta, artysty znanego w Krakowie z wystaw poprzednich, a obecnie przedstawiającego swój dorobek z dwuletniego pobytu we Francji; w innych salach pozostały po poprzedniej wystawie prace Z. Stryjeńskiej (której wielkie „panneaux" pięknie udekorowały przedsionek) oraz rysunki architektoniczne St. Noakowskiego.

Wystawa w pierwszym dniu otwarcia była bardzo licznie zwiedzana przez publiczność. W otwarciu wystawy brali udział, między innymi, artyści malarze i rzeźbiarze, architekci i literaci niemieccy z Wrocławia, których następnie podzielonych na kilka grup, oprowadzali po wystawie pp. wiceprezes Lepszy, wicedyrektor Gałęzowski, prof. Mehoffer, prof. Jarocki, pp. Lam i Rożek, dyr.. A. Schroeder i inni. Goście wrocławscy zwiedzali wystawę z dużem zainteresowaniem i wyrażali się z uznaniem o jej poziomie, wyróżniając szczególną uwagą prace niektórych artystów.

Z sali sądowej.

O AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ.

Dziś w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed trybunałem przysięgłych staną Berek Grossfeld, lat 27 liczący, ajent handlowy, oskarżony o zbrodnię zdrady głównej. Według aktu oskarżenia w połowie listopada 1927 roku, zgłosił się w restauracji Lamensdorfa, przy ul. Lubicz i prosił o przechowanie paczki owiniętej w papier do pakowania, po odbiór której miał się zgłosić tego samego dnia wieczorem. Gdy mimo upływu kilkunastu dni Grossfeld po odbiór tej paczki się nie zgłaszał, przeto jeden z kelnerów tejże restauracji paczkę otworzył, a stwierdziwszy, że zawiera ona rozmaite wydawnictwa komunistyczne, zawiadomił o tem właścicielkę restauracji, która doniosła o tem policji. Na skutek doniesienia zarządzono inwigilację Grossfelda. W dniu 25 listopada koło godziny 9.30 wieczorem zgłosił się Grossfeld po ową paczkę. Po wymijającej odpowiedzi danej mu przez właścicielkę lokalu Grossfeld w zdenerwowaniu opuścił lokal i oglądając się na wszystkie strony, udał się pod Dom Żołnierza Polskiego, a następnie cichemi ulicami miasta podążył w dzielnicę żydowską, gdzie w ulicy Krakowskiej wszedł do kamienicy w której mieszkał. Inwigilujący go wywiadowca policyjny Maciąg wszedł po chwili za nim do mieszkania, gdzie zastał go w łazience, zajętego czyszczeniem rozmaitych wydawnictw komunistycznych. Przy rewizji osobistej obwinionego znaleziono t. zw. rozdzielniki literatury komunistycznej, oraz 2 bloczki na zbieranie składek.

Na dzisiejszej rozprawie Grossfeld nie poczuwa się do winy i zaprzecza, by należał do jakiejś organizacji komunistycznej, oraz by trudnił się komunistyczną działalnością. Zawartości owego pakunku rzekomo nie znał, a otrzymał go od pewnego nieznanego mu osobnika, który oświadczył mu, że w pakunku tym znajduje się kocyk i prosił go o przechowanie. Przesłuchanie Grossfelda obfitowało w szereg humorystycznych epizodów. Grossfeld zeznając, zachowuje się bezczelnie, tak, że trybunał zmuszony był kilkakrotnie zwrócić mu uwagę na jego zachowanie się.

Rozprawie przewodniczy s. o. Cieślewski, wotują sędziowie: Pilarski i Pelczar, oskarża prok. Hubl.

—0—

SPRAWA LINDE — BAU — HRYNIEWICZ PRZED SĄDEM NAJWYŻSZYM.

Sąd Najwyższy rozpatrywał w dniu wczorajszym skargę kasacyjną, złożoną przez prokuratora oraz przez prokuratorję generalną przeciwko wyrokowi Sądu Apelacyjnego w sprawie powództwa od spadkobierców Marjana Lindego, Baua i Hryniewicza. Sąd Apelacyjny w swoim czasie powództwo to, w wysokości miljona złotych, oddalił.

Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddalił, przez co wyrok Sądu Apelacyjnego stał się prawomocny.

—0—

Krwawe starcie stahlhelmowców z komunistami w Berlinie.

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 27 lutego. W dniu wczorajszym urządzili stahlhelmowcy w dzielnicy Koepenig **wielką demonstrację,** w czasie której **doszło do krwawego starcia z komunistami. Wiele osób odniosło rany.**

—0—

Wyjazd ministra komunikacji do Poznania.

Poznań, 27 lutego (Pat-Radjo). Jutro o godzinie 1.33 rano przybędzie do Ostrowa minister komunikacji Paweł **Romocki.** O godz. 8.30 nastąpi powitanie na dworcu, poczem minister zwiedzi warsztaty fabryki „Wagon" oraz elektrownię miejską. O godz. 12 miejscowe sfery gospodarcze i polityczne wydają na cześć ministra śniadanie. O godz. 16.30 wyjeżdża minister do Poznania, dokąd przybędzie o godz. 18.45. O godz. 19 wygłosi minister wykład w sali Belwederu. Dnia 29 bm. przed południem minister zwiedzi dyrekcję kolei państwowych w Poznaniu a następnie odbędzie się konferencja w sprawach lotniczych. Potem minister zwiedzi lotnisko na Ławicy oraz tereny powszechnej wystawy krajowej. — Następnie prezes dyrekcji kolei w Poznaniu inż. Ruciński będzie podejmował ministra śniadaniem. Po południu odbędzie się audjencja w dyrekcji kolei a o godz. 23.58 nastąpi odjazd do Bydgoszczy, dokąd minister przybędzie o godz. 8.40.

Polska nie kupowała urządzeń arsenału wiedeńskiego.

Warszawa, 27 lutego (Pat-Radjo). W związku z informacjami „Wiener Mittagszeitung" jakoby część urządzeń fabrycznych arsenału wiedeńskiego wysłana została do Polski, a nabywcą miał być rzekomo rząd polski, P. A. T. zostaał upoważniona do stwierdzenia, że informacja ta jest **całkowicie zmyślona.**

Powrót polskiej delegacji z Estonji.

Tallin, 27 lutego (Pat-Radjo). Wczoraj odjechaał stąd w specjalnym wagonie salonowym delegacja polska, składająca się z b. ministra Makowskiego i radcy Raczyńskiego. Na dworcu udekorowanym flagami polskiemi żegnali delegatów w imieniu prezydenta państwa oficer przyboczny prezydenta, minister spraw zagranicznych Rebane w otoczeniu wyższych urzędników ministerstwa, oraz poseł Rzeczypospolitej Horwat, na czele całego składu poselstwa.

O traktaty regjonalne.

Paryż, 27 lutego (Pat-Radjo). Paul Boncour w wywiadzie z genewskim przedstawicielem „Matina" oświadczył, iż **traktaty regionalne stanowią minimum,** na które należy się zgodzić, o ile pragnie się iść naprzód w kierunku rozbrojenia. Dziennik przypomina, że ogólne zgromadzenie Legi Narodów już trzykrotnie wypowiedziało się za traktatami regjonalnemi, w tem dwa razy przy udziale Rzeszy niemieckiej. Nie zrozumiałe jest więc **oporne stanowisko v. Simsona,** który jak się zdaje **pragnie sparaliżować prace komitetu bezpieczeństwa.**

Dział giełdowy.

Kraków, 27 lutego.

AKCJE CHWIEJNIE, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w prywatnych obrotach panował na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania nastrój nieco słabszy. Zainteresowanie minimalne przy zupełnym prawie braku obrotów. Ruch ospały. Kursa w przybliżeniu kształtowały się następująco: Bank Polski 146—147, Bank Przemysłowy 105, Tohan 13.5, Zieleniewski 160.40 —161.60, Górka 90—92, Jaworzno 20.65—20.85, Cegielski 43—43.5.

Na rynku walutowym sytuacja bez zmiany. Kursa utrzymane przy dostatecznej podaży i małych obrotach. W Krakowie dolar got. 8.87—8.87 1/2, czeki bank. 8.90—.890 1/2, w Warszawie dol. 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90—8.90.30, we Lwowie dol. 8.87—8.87 1/2, czeki 8.90—8.90 1/2, w Katowicach dol. 8.87 1/2—8.87 3/4, czeki 8.90—8.90 1/2. Bank Polski bez zmiany.

Wiedeń, 27 lutego. Kulisy były dziś spokojne przy małych obrotach. Na giełdzie był brak zinteresowania, ponadto zatarg austrjacko-włoski spowodował rezerwę w transakcji. Rynek był nierównomierny. Lepsze były Alpiny i A. E. G. Union, reszta papierów zniżkowała.

Siersza górnicza 10.5, Karpaty 29. Galicja 68, Schodnica 9, Nafta 31.6, Alpiny 40.5, Gal, Bank Hipoteczny 72.5, Fanto 6.7, Zieleniewski 16.

Zurych, 27 lutego. (PAT) Paryż 20.43 1/4, Nowy Jork 5.19.30, Belgja 72.32½, Włochy 27.80, Hiszpanja 87.70, Holandja 209.02½, Berlin 124.04 Wiedeń 73.17½, Sztokholm 139.40, Oslo 138.30, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.75.5, Praga 15.39, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.80, Białogród 9.13, Ateny 6.83,

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 27 lute o

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, w poniedziałek, przedstawienie popularne po cenach zniżonych. Danem będzie po raz ostatni w sezonie „Zielony frak" Flers'a-Caillavet'a.

Poniedziałek: „Zielony frak" (przedstawienie popularne — ceny zniżone).

„PIĘKNY RIGO" W TEATRZE „NOWOŚCI". Jutro, we wtorek, wieczorem premjera dawno zapowiadanego i z takiem zaciekawieniem oczekiwanego wodewilu K. Krumlowskiego z muzyką J. Marka, p. t. „Piękny Rigo". Osnową tej sztuki jest głośny swojego czasu romans skrzypka Riga z księżną Klarą Chimay, bliską kuzynką cesarza austrjackiego Franciszka Józefa. Na barwnem tle węgierskich puszt i salonów miljonera Chimay rozgrywa się ciekawa akcja uwiedzenia księżniczki przez cygana. Dało to świetnemu autorowi ulubionych wodewilów sposobność do wprowadzenia prawdziwie pięknych i poetycznych obrazów z cygańskiego życia, ich zwyczajów i śpiewów, przy czarownej muzyce cygańskiej pieśni i czardasza, którą w pyszne formy ujął wyborny kompozytor, Józef Marek.

Niezwykłą, a oryginalną atrakcją w „Pięknym Rigu" będzie występ autentycznych cyganów, którzy zaprodukują się w pierwszym akcie we własnym obozie w tańcach i śpiewach. Na czele tych cyganów stoi ich wójt, Mirko, i urocza jego siostrzenica Zonia, zwana „Romenos Zoria" („Cygańska Jutrzenka"). Nic dziwnego, że premjera „Pięknego Riga" wywołała w Krakowie sensację i niezwykły pokup na bilety. „Piękny Rigo" grany będzie przez cały tydzień wieczorem aż do niedzieli włącznie.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek: „Zielony frak" (ceny popularne).
Wtorek: „Dr. Julja Szabo".
Środa: „Dr. Julja Szabo".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Poniedziałek: Teatr zamknięty.
Wtorek: „Piękny Rigo".
Środa: „Piękny Rigo".

Co grają dzisiaj w kinach.

Bagatela: „General" (Buster Keaton).
Corso: „Śmiertelna jazda expresu".
Nowości: „Oaza miłości" (R. Barthemels).
Promień: „Nowoczesna Dubarry" (M. Korda).
Sztuka: „Lew Mongołów" (I. Możżuchin).
Uciecha: „Miłość — Młodość — Szaleństwo" (A. La Fayette, E. Holt i Er. Verebas).
Warszawa: „Tragedja nocy karnawałowej" (Werner Kraus, Marcela Albani).
Wanda: „Verdun".

—0—

SZYMON MARMOR, świetny pianista, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem we środę 29 b. m. w Starym Teatrze. Program obejmować będzie utwory, któremi ten utalentowany artysta oczarował publiczność warszawską.

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

„DR JULJA SZABO",

komedja w trzech aktach Władysława Fodora. Przekład Adolfa Hertza.

Wśród nastrojów wyborczych węgierska komedja Fodora była dla mnie oddechem miłego wypoczynku. Wprawdzie natrętny odgłos wiecowej wrzawy i tu zaleciał w tym tak aktualnym argumencie: „to bardzo inteligentny człowiek — dwatysiące morgów pszennej ziemi", lecz za to sama bohaterka komedji pomimo poważnego doktorskiego tytułu, pomimo srogiej miny zawodowej siły lekarskiej daleka jest od wszelkiego zgiełku walki politycznej. Z pod groźnej bowiem maski „równouprawnienia" aż nadt wymownie wychyla się tu-taj ujmujący czar kobiecości, tak ładnie w tym wypadku prezentowany przez p. Hańską. Oczywiście promienie niewieścich uroków zgodnie z założeniem roli były należycie miarkowane [illegible] milej jednak działały i tem dosadniej świadczyły o nieodpornej wszechwładzy uczucia, które w rezultacie całkowicie [illegible].

Wiązanie procesu budzącego się uczucia w [illegible] u lekarza-kobiety dla [illegible]ckiego dżentelmena-ziemianina, jej rzekomego pacjenta, z medycznem śledzeniem wzrastającej „gorączki miłosnej" i splatanie tego głównego wątku akcji z historją młodziutkiej kokotki, rzuconej przez owego dżentelmena, a zjawiającej się dzięki życzliwości troskliwej cioci jak „deus ex machina" w chwili najmniej odpowiedniej — stwarza w sumie rzecz pełną humoru i po części niepozbawioną satyrycznej werwy, rozłożonej sprawiedliwie pomiędzy świat lekarski i — kobiecy. Dość, że rzecz cała zaciekawia i bawi, pomimo, że chwilami, szczególnie w zakończeniach aktu 2 i 3 wpada w pewne dłużyzny [illegible]ji, co jednak nie nuży wobec bardzo [illegible]wnej i miłej gry całego zespołu.

Prócz sym[illegible]o doktora Szabo w bardzo ładnem i [illegible]ujęciu p. Hańskiej pełną szczerego tem[illegible]u była Lola p. Treszczyńskiej, któ[illegible]gólnie udała się scena furji histerycz[illegible]kcie 1. Przemiła ciocia p. Kosmowski[illegible]ony za miłością prawdziwą przyjac[illegible]dzo dobrem wykonaniu p. Leliwy (ta[illegible] i ciekawie przeprowadzonem) — [illegible]w sympatyczny (dla mnie przynaj[illegible]chany „pacjent" p. Strzeleckiego [illegible] mile wypełnili kanwę całoś[illegible] ładnie, jak świadczyło przeds[illegible] zupełnie biegłą dłonią pełnej za[illegible]o precyzyjnej reżyserji p. Niewiar[illegible]

(p.)

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na wtorek, 28 lutego.

Kraków. (566). Godz. 12: Transm. sygn. czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, kom. lotn.-meteorol. oraz koncert płyt gramofonowych. Godz. 15—15.20: Trans. kom. meteor. oraz gosp. Godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t.: „Znaczenie wychowawcze nauk przyrodniczych", wygł. dr. M. Siedlecki, prof. U. J. Godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Sztuki graficzne" — wygł. p. Adam Henzel. Transm. z Warszawy. Godz. 17.45—18.55: Transmisja koncertu z Warszawy. Godz. 19.05—19.15: Transm. kom. rolniczego. Godz. 19.15—19.30: Rozmaitości. Godz. 19.30—22: Transm. opery Moniuszki „Hrabina" z Teatru Polskiego z Katowic. Godz. 22—22.30: Transm. kom. z Warszawy. Godz. 22.30—23.30: Trans. muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon" w wykonaniu ork. pod dyr. A. Górzyńskiego.

Katowice, (422). Godz. 16.20—16.40: Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. Godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Znaczenie wychowawcze nauk przyrodniczych" — wygł. dr. M. Siedlecki, prof. U. J. (z Krakowa). G. 17.05—17.20: Kom. Wydz. Oświecenia Publ. Woj. Śl. Godz. 17.20—17.45: Wykład historji Polski. Godz. 17.45—18.55: Koncert popol. z Warszawy. Godz. 18.55—19.10: Kom. harcerski. Godz. 19.10—19.25: Rozmaitości. Godz. 19.30—22: Transm. opery „Hrabina", Moniuszki z Teatru Polskiego w Katowicach. Godz. 22—22.30: Sygnał czasu i komunikaty: P. A. T., sportowy i policyjny. Godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Atlantic".

Warszawa, (1111). Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorol., hejnał z Wieży Marjackiej. Godz. 15—15.20: Kom. meteorologiczny, gospodarczy. Godz. 16—16.25: Odczyt p. t.: „Postępy rozwoju Gdyni" — wygł. inż. St. Łęgowski. Godz. 16.25—16.40: Nadprogram i komunikaty. Godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t.: „Konferencja barska w świetle historji i legendy" — odczyt II-gi — wygł. prof. H. Mościcki. godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Sztuki graficzne" (dział „Sztuka") wygł. p. A. Henzel. Godz. 17.45: Koncert popol. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego oraz B. Górecki (I fagot), B. Orłow (II fagot) i W. Lipowski (III fagot). Godz. 19.5—19.15: [illegible] rolniczy, oraz trans. z Krakowa notowań giełdy zbożowej. Godz. 19.15—19.30: Rozmaitości. Godz. 19.30: Transm. z „Teatru Polskiego" w Katowicach. Godz. 22—22.5: Sygn. czasu, kom. lot.-meteor. Godz. 22.05—22.20: Kom. PAT. Godz. 22.20—22.30: Kom. policyjny, sportowy. Godz. 22.30—23.30: Transm. muzyki tanecznej.

Poznań (3448). Godz. 13—14.30: Muzyka gramofonowa. Godz. 14: W przerwie notowania giełdy pieniężnej: Godz. 17.20—17.45: 20-ta lekcja języka angielskiego (wykł. dr. Arend, lektor U. P.). Godz. 17.45—19: Koncert pop. (transm. z Warszawy). Godz. 19—19.15: Nadprogram wygł. p. J. Warnecki, art. Teatru Polskiego. Godz. 19.15: Trans. z Katowic. Nadprogram, wygł. p. J. Wadnecki, art. Teatru Polskiego. Na zakończenie sygnał czasu i kom. meteor. i PAT.

Wilno (435). Godz. 16.40—16.55: Chwilka litewska. Godz. 16.55—17.20: „Łotwa dzisiejsza", odczyt z dz. „Nasi sąsiedzi", wygł. prof. Szk. Nauk Pol. w Warszawie, St. Gorzuchowski. Godz. 17.20—17.45: „Muzyka wieku XVII", odczyt z dz. „Muzyka polska w przykładach", wygł. dr. T. Szeligowski. Godz. 17.45—18.50: Koncert pop. w wykonaniu orkiestry pod dyr. prof. A. Kontorowicza, oraz solisty S. Marjańskiego (tenor). Godz. 18.50—19.15: Gazetka radjowa, sygnał czasu i rozmaitości. Godz. 19.20: Transm. z Teatru Polskiego w Katowicach. Godz. 22: Kom. PAT. Godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

(Bs) W bieżącym tygodniu przemawiać będą przez radjo: w poniedziałek prezes Banku Roln., p. Ludkiewicz; we środę prezes Banku Gosp. Kraj., jen. Górecki; we czwartek min. Czechowicz; w sobotę min. Kwiatkowski.

Kultura i sztuka.

Uczczenie stulecia urodzin Tołstoja.

W roku bieżącym przypada 10 września setna rocznica urodzin Tołstoja, która wywołała w państwie Sowietów niemałą konsternację. Z jednej strony komisarz ludowy dla spraw oświaty oświadczył w niedawno napisanym artykule, że „dla bolszewików posiada twórczość Tołstoja niewątpliwie swoje strony ujemne"; zwłaszcza pisma jego filozoficzne i religijne potępiane są przez doktrynę sowiecką, z drugiej wszakże wzgląd na europejską opinję publiczną każe bodaj z zaciśnięciem zębów uczcić tę uroczystość w sposób zamykający usta przeciwnikom sowietów. I dlatego uczczenie zapowiada się niezmiernie wspaniale. Coprawda, będzie to raczej uczczenie na zewnątrz, ale o to przecież głównie idzie. Lud, dla którego niedostępna będzie wspaniała 90-o tomowa zbiorowa edycja dzieł Tołstoja, nie zgorszy się i nie zdemoralizuje niemi bolszewickiej swojej orjentacji. A sfery inteligenckie i tak Tołstoja znają i mają urobione o nim pojęcie. Można więc było, bez obawy dla propagandy bolszewickiej, pozwolić sobie na wielkie popisanie się przed Europą.

Przygotowania do uroczystości są w całej pełni i liczna komisja kompilacyjna pracuje nad redakcją monumentalnego wydania. Przewodniczący jej, prof. Czertkow, jeden z najbliższych przyjaciół wielkiego pisarza, człowiek, który życie swoje poświęcił na studjowanie rękopisów Tołstoja. Plan pracy został już ogłoszony. Wydanie kompletne obejmować ma 90 tomów. Edycja opracowana będzie wyłącznie na podstawie oryginalnych rękopisów, ze wszystkiemi dopiskami, oraz ustępami, wykreślonemi przez carską cenzurę, czy z innych jakich względów.

Wśród rzeczy nigdy dotychczas nieogłoszonych drukiem, znaleźć się ma cała serja krótkich opowiadań, całe poopuszczane rozdziały „Odrodzenia", a zwłaszcza pisma i artykuły o treści religijnej, filozoficznej i społecznej.

Jak zapewnia redakcja wydania zaledwie 10-ta część pamiętników i listów Tołstoja znana jest publiczności, pozostałe dziewięć dziesiątych ukaże się dopiero dzięki tej edycji, która, zapoczątkowana w roku bieżącym, ukończona będzie w ciągu trzech czy czterech lat.

—0—

WYBITNY SKRZYPEK ROSYJSKI W POLSCE. Wybitny skrzypek rosyjski, Dymitr Cygankow ma przybyć do Warszawy i dać szereg koncertów na słynnych skrzypcach Stradivariusa, które rząd sowiecki wypożyczył artyście ze swoich zbiorów państwowych.

UCZONY JUGOSŁOWIAŃSKI W WARSZAWIE. Od paru dni bawi w Warszawie profesor uniwersytetu w Zagrzebiu, dr. Ilesicz. Uczony jugosłowiański przybył do Warszawy w sprawie zorganizowania naukowej wycieczki polskiej młodzieży szkół średnich do Jugosławji.

75-LECIE JAROSŁAWA VRCHLICKY'EGO obchodził praski Teatr Narodowy premjerą epopei dramatycznej „Bar-Kochba". Tekst opracował prof. Weingart. Rolę tytułową grał p. Vojta.

„REWOLUCJA NUT" Pod tytułem „Vzpoura" (Wzburzenie) napisał nowy balet znany kompozytor, B. Martinu. Temat opracowany jest niezwykle oryginalnie. Idzie tu o rewolucję nut, które nie chcą dalej służyć ani kompozytorom, ani orkiestrom, ani śpiewakom. Świat zostaje pozbawiony muzyki. Warunki, pod którem nuty wreszcie się decydują, dalej służyć muzyce są niezwykle dowcipnie ujęte i w obieg baletu przeprowadzone. Premjera utworu tego odbędzie się w połowie lutego w operze berneńskiej.

MUZYKA POLSKA W RZYMIE. W Augusteo, gdzie popisują się najświetniejsi dyrygenci włoscy i zagraniczni, odbędzie się za kilka dni koncert polski. Akademja św. Cecylji zaprosiła dyr. Grzegorza Fitelberga z Warszawy do dyrygowania koncertem, złożonym z dzieł Szymanowskiego, Karłowicza, Różyckiego i Czesława Marka. W samym końcu lutego odbędzie się też koncert kameralny muzyki polskiej, w wykonaniu p. Ireny Dubiskiej, skrzypaczki, oraz p. Korwin-Szymanowskiej, śpiewaczki.

POLSKA SZTUKA NA MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE MALARSTWA W NOWYM JORKU. W Muzeum Carnegiego odbyła się międzynarodowa wystawa sztuki. Na wystawie tej malarstwo polskie było reprezentowane przez Slendzińskiego i Alfonsa Karpińskiego.

Dział gospodarczy

Sytuacja na światowych rynkach zbożowych.

Jak było do przewidzenia, sytuacja na światowych rynkach zbożowych kształtuje się w roku bieżącym całkowicie odmiennie nietylko w stosunku do sytuacji w r. ubiegłym, lecz także w stosunku do sytuacji z lat poprzednich, a to pod wpływem pomyślnego stanu zbiorów ogólno-światowych. I tak dla kształtowania się sytuacji na światowych rynkach pszenicy, decydującym jest fakt, że w jesieni r. ub. **kraje europejskie poczyniły zbyt duże zapasy zbóż** tak, że nie występują one obecnie prawie wcale jako nabywcy na światowych rynkach. Poważne znaczenie posiada również fakt, że **zawartość ziarna w zbożu tegorocznych zbiorów jest obfitsza niż w latach poprzednich.** Nic nie pomaga sztuczne wstrzymywanie podaży zboża przez wielkie kartele północno-amerykańskie, ogólnie przewidywana tendencja cen zboża na dłuższą metę jest bezwzględnie zniżkowa. Przyczynia się do tego sytuacja wielkiego producenta pszenicy Ameryki południowej, Argentyny, skąd z powodu małych możliwości magazynowania, napływają ciągle znaczne ilości pszenicy. Nadto skarżą się na złą jakość zboża argentyńskiego z La Plata.

Dla dalszego rozwoju konjunktur na światowym rynku zbożowym w drugiej części roku zbiorów, mniejsze znaczenie przedstawiać będzie wysokość zapasów w krajach eksportujących zboże, jak rzeczywiste zapotrzebowanie wielkich państw przemysłowych Europy. Jak zaś wynika zarówno z danych statystycznych, oraz z dotychczasowego kształtowania się sytuacji na rynkach tych państw, to są one o wiele obficiej niż w analogicznych okresach poprzednich lat zaopatrzone w pszenicę i żyto. Świadczy o tem chociażby przykład Niemiec, które dysponują około 1.15 mil. ton pszenicy, podczas gdy w analogicznym okresie r. ub. 0.58 mil. ton, oraz 1.25 mil. ton żyta, podczas gdy w analogicznym okresie r. ub. 1.06 mil. ton. Te same obserwacje odnoszą się równie do innych krajów europejskich. W szczególności **w Polsce, dzięki zarządzeniom władz możemy spodziewać się, że w roku bieżącym nie będziemy zmuszeni importować zboża.**

Zmiany na gorsze w każdym razie spodziewać się nie można wcześniej jak z końcem kwietnia, skoro ewentualnie — co jednak mało jest prawdopodobne — okazałoby się, że rzeczywista wysokość zapasu zboża jest mniejsza od obliczeń.

Pod wpływem kształtowania się sytuacji na rynkach zbożowych, również i ceny mąki mają tendencję raczej zniżkową. Jest to następstwo faktu, że piekarnie podobnie jak i handel hurtowny poczyniły znaczne zapasy i obecnie jedynie w minimalnych rozmiarach występują jako nabywcy. Ze wszystkich gatunków zbóż jedynie kukurydza posiada tendencję zwyżkową.

Tak więc według wszelkich przewidywań, nie należy spodziewać się jakichkolwiek wyższych cen zboża, aż do tegorocznych zbiorów. Wobec ogólnie pomyślnych a ostatecznie ustalonych wyników zbiorów nietylko w krajach europejskich, ale i amerykańskich, oraz wobec znacznych zapasów zboża będących w posiadaniu normalnie najpoważniejszych odbiorców zboża amerykańskiego, przemysłowych państw zachodniej i środkowej Europy, nie istnieje obawa, by jak niemal corocznie silny popyt mógł wyśrubować światowe ceny zboża na przednówku.

—oŝo—

Nowelizacja ustawy ubezpieczenia od ognia.

Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 maja 1927 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia i o powszechnym zakładzie ubezpieczeń wzajemnych, do rady tego zakładu wchodzi, między innymi, 13 przedstawicieli samorządu wojewódzkiego, do czasu zaś powołania do życia tego samorządu członków tych mianuje minister skarbu z pośród kandydatów, przedstawionych przez min. spraw wewnętrznych. Kandydaci winni posiadać budowlę ubezpieczoną w powszechnym zakładzie ubezpieczeń wzajemnych i należeć do rad, zarządów centralnych zrzeszeń samorządowych.

W praktyce okazało się, że kandydatów odpowiadających tym dwom warunkom jest zbyt mało. Ze względu na powyższe, min. spraw wewnętrznych wystąpiło z projektem nowelizacji ustawy, po której odpadł warunek posiadania przez kandydata budowli ubezpieczonych.

Dopiero teraz rady i zarządy zrzeszeń centralnych samorządu terytorjalnego, więc Związku miast polskich, Biura zjazdów samorządu ziemskiego i Zrzeszenia samopomocy gmin wiejskich w Polsce będą mogły przedstawić kandydatów do min. spraw wewn., z pośród których minister skarbu mianuje członków rady powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych.

Kronika ekonomiczna.

JUBILEUSZOWE WYDAWNICTWO MINISTERSTWA KOMUNIKACJI. Z powodu przypadającej w listopadzie r. b. dziesięcioletniej rocznicy powstania samodzielnego kolejnictwa polskiego, Min. Komunikacji przystąpiło do przygotowania specjalnego wydawnictwa, mającego zawierać dane historyczne, statystyczne, obrazujące powstanie i rozwój sieci kolejowej na ziemiach polskich, zniszczenie wojenne sieci z czasu wojny światowej, organizację kolejnictwa w Niepodległej Polsce, jego rozwój we wszystkich dziedzinach gospodarki oraz obecny stan posiadania. Wydawnictwo będzie bogato ilustrowane tablicami, wykresami i zdjęciami fotograficznemi.

SKŁADKI PRZY UBEZPIECZENIU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. W związku z wejściem w życie rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, wyjaśnia się, że składka wymierzana jest od „wynagrodzenia podstawowego" pracownika; przyczem rozporządzenie ustala następujące zasady podziału składki między pracodawcę i ubezpieczonego:

1-o jeżeli pracownik nie pobiera żadnego wynagrodzenia w gotówce lub wynagrodzenie do 60 złotych włącznie, albo tylko utrzymanie, to pracodawca opłaca sam składkę w całości z własnych funduszów;

2-o jeżeli wynagrodzenie wynosi ponad 60 zł. do 400 zł. włącznie rozdział składki jest następujący: dwie piąte płaci ubezpieczony, trzy piąte pracodawca;

3-o przy wynagrodzeniu ponad 400 zł. do 800 złotych włącznie pracodawca i pracownik płacą składkę po połowie;

4-o wreszcie przy uposażeniu ponad 800 zł. trzy piąte składki pracownik oraz dwie piąte pracodawca.

WIELKIE KREDYTY DLA RZEMIEŚLNIKÓW. Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego na posiedzeniu w dn. 22 b. m. ustaliła kontyngent kredytowy dla rzemiosła i drobniejszego przemysłu na kwotę 13.5 milj. złotych. Kredyt będzie rozprowadzony przez komunalne kasy oszczędności. Akcja ta w toku. Dla celowego jej przeprowadzenia utworzone zostały przy komunalnych kasach oszczędności opinjodawcze komitety rzemieślnicze, obradujące pod przewodnictwem delegata Banku Gospodarstwa Krajowego. Zadaniem tych komitetów jest rozpatrywanie podań kredytobiorców i przedstawianie odnośnych wniosków. Kredyt udzielony będzie na okres 10 kwartałów i oprocentowany na 9 proc. z wyjątkiem woj. pomorskiego i śląskiego, gdzie stopa procentowa wynosić będzie 6 proc.

OBNIŻENIE EUROPEJSKIEJ STOPY ŻYCIOWEJ. Jak ustaliły badania ekonomistów, dzisiejsza stopa życiowa Europy jest niższa od przedwojennej. Świadczy to o fakcie, że Europa znajduje się jeszcze pod działaniem ujemnego wpływu wojny na gospodarstwo światowe.

I tak, w Niemczech widać znaczny spadek w porównaniu z czasami przedwojennemi. We Francji stopa życiowa pogorszyła się nieznacznie w porównaniu z czasami przedwojennemi. We Włoszech i w Anglji stopa życiowa jest nieco wyższa od przedwojennej. W Belgji takasama w r. 1924. **W Polsce niższą jest od przedwojennej, jednakże poprawia się.**

ARTYKUŁY PIERWSZEJ POTRZEBY. Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu podaje następujące ceny artykułów pierwszej potrzeby w hurcie i detalu. Hurt: za 100 kg.: mąka pszenna 76 zł., ziemniaki 9.00—9.50, za 1 kg.: chleb 65 proc. — 0.55, mięso wołowe — 2.20—3, słonina — 2.80, smalec — 4, tłuszcz zagraniczny — 3, masło — 6.00 do 6.40, (tendencja bardzo mocna), ryż najprzedniejszy — 1.26, dobry — 1.20, zwykły — 0.85, herbata — 10.00 — 11.00 — 18.00 — 16.00 — 17.00 — 20.00, kawa Guatemala — 9.50 — 11.00, Santos 7.20 — 8.80, Rio 5.80 — 6.20, kakao Van Houten 6.40, Blooker 4.40 — 5.20 — 5.00, mleko za 1 litr — 0.33, jaja za skrzynię — 280.00 — 300.00, śledzie za beczkę zwykłe — 142.00 — 146, dobre — 151.00 — 156.00, najprzedniejsze — 162—166.

Detal: za 100 kg.: żyto — 40.50 — 41.00, pszenica 48.00, mąka żytnia — 66.00 — 70.00, mąka pszenna 86.00, za 1 kg.: chleb 65 proc. — 0.58 — 0.60, mięso wołowe 2.80 — 3.60, smalec 4.40, słonina — 3.00, tłuszcz importowany — 3.20, masło 6.40 — 6.80, ziemniaki — 0.12 — 0.14, ryż 1.00—1.40 — 1.50, herbata 12.00 — 14.00 — 18.00 — 21.00 — 25.00, kawa — 6.40 — 7.20 — 2.40 — 10.00 — 10.80 — 14.00, kakao 5.20 — 5.60 — 6.80 — 7.00, jaja za sztukę 0.22 — 0.25, śledzie — 0.15 — 0.18 — 0.20 — 0.25, mleko za litr 0.36.

NIEPOMYŚLNE KONJUNKTURY NA RYNKACH CHMIELU. Znaczna zniżka cen i zła konjunktura na rynkach zagranicznych wpłynęła na znaczny spadek cen chmielu. W stosunku do roku zeszłego cena chmielu spadła o 50 proc. Przyczyny szukać należy w braku sprężystej organizacji produkcji i handlu chmielem, co spowodowało rozwielmożnienie się obcego pośrednictwa z wyraźną szkodą dla handlu naszego.

Dział sportowy.

Przed rozpoczęciem sezonu piłkarskiego.

Kraków, 26 lutego. Sezon piłkarski rozpoczął się na dobre nietylko w **Krakowie,** ale i we **wszystkich innych miastach Polski.** Sprawiła to w pierwszym rzędzie ugoda zawarta między PZPN-em a Ligą, w myśl której mistrzostwa państwowe i okręgowe ze względu na większą ilość klubów, biorących w nich udział w jednej grupie, muszą być ukończone w ciągu jednego roku. A to zmusza do wczesnego rozpoczęcia mistrzostw a łącznie z tem i wczesnych meczów-treningów. W Krakowie odbyły się wczoraj takie dwa spotkania a mianowicie: **Wisła—Legja 12:0 (5:0) i Cracovia—Krowodrza 3:2 (1:1).**

Pierwsze z nich odbyło się na boisku Olszy, które przedstawiało teren dość rozmokły i błotnisty. Drużyna Legji nie stanowiła **żadnego przeciwnika dla Wisły,** która rozprawiła się z nią gładko, **wygrywając lekko i w ładnym stylu 12:0,** przyczem szczęśliwymi strzelcami byli podobnie, jak poprzedniej niedzieli **bracia Reymanowie,** z których starszy zdobył **cztery,** a młodszy **pięć bramek.** Dalszymi punktami podzielili się **Żelazny** (2) i **Czulak** (1), ten ostatni jako łącznik grzeszy wielkim brakiem silnych i zdecydowanych strzałów. Legja poza ambitną grą nic nie pokazała.

Inny znacznie charakter miało spotkanie **Cracovii z Krowodrzą.** Ta ostatnia przedstawia typ zespołu przedmiejskiego, zaciętego, z którym nie łatwo się uporać. Możeby zresztą inny wynik był meczu, gdyby rozegrano go **w normalnych warunkach.** Trudno tu mówić o grze normalnej, kiedy grano na boisku treningowem, nieoznaczonem i przy silnym naporze na teren gry publiczności. Krowodrza grała pod koniec meczu w dziesiątkę a nawet dziewiątkę, atoli przegrała zasłużenie, biorąc pod uwagę wielką przewagę Cracovii, która do tego wystąpiła z rezerwą. Bramki strzelili dla zwycięzców: **Ptak, Seichter** i jedna „samobójcza", dla Krowodrzy **Chudoment** i **Pstruś.**

—0—

Poznań, 26 lutego. Warta — Legja 10:2. Na otwarcie sezonu rozegrała drużyna Warty spotkanie z mistrzem Poznańskiego Związku Okr. piłki nożnej, Legją, która wystąpiła w komplecie. Mimo osłabienia trzema rezerwowymi, drużyna Warty miała nad swoim przeciwnikiem **ogromną przewagę,** górując nad nim. Bramki strzelili **Rochowicz** (3), **Moskal, Szerfke i Staliński** po dwie i **Spojda** jedną. Dla Legji obydwa goale uzyskał **Blaszke.**

Katowice, 26 lutego. **IFC. — 73 p. p. 13:0** (5:0). Drużyna IFC. miała zupełną przewagę nad swoim przeciwnikiem, a bramkarz jej, tym razem **Spałek,** nie miał formalnie nic do roboty, gdyż gra toczyła się na połowie wojskowych.

Bramki dla zwycięzców strzelili **Kozok II i Görlitz I** po pięć, **Machinek** (2), a **Wieczorek** jedną.

Pogoń—K. S. „06" (Mysłowice) **2:6** (1:4). Drużyna Pogoni wystąpiła w bardzo osłabionym składzie, bez swoich najlepszych graczy wojskowych, którzy grali w zespole 73 p. p. przeciw IFC. Bramki dla zwycięzców strzelili **Radka** (4) i **Walczuk** (2), a dla Pogoni obydwie **Górecki.**

Policyjny K. S. — K. S. „09" (Mysłowice) **2:2** (2:1). Bramki strzelili dla Mysłowiczan **Broda i Mak,** a dla **Policyjnego** klubu obydwie **Kałuża.**

Amatorski K. S. — Iskra (Siemianowice) **2:3** (0:3).

Śląsk (Świętochłowice) — **K. S. „06"** (Załęże) **0:4** (0:2). Drużyna Śląska wystąpiła z **czteroma graczami** rezerwowymi, celem wypróbowania ich przed rozgrywkami ligowymi. Eksperyment ten zakończył się dla drużyny Śląska **katastrofalnie.** Bramki dla drużyny zwycięskiej strzelili **Krist** (2), **Jakóbek i Grosman** po jednej.

Warszawa, 26 lutego. **Polonia — Varsovia 2:0** (2:0). Polonia miała 7 rezerwowych graczy.

Legja —Bar-Kochba 9:0 (2:0). Strzelcami byli **Nawrot** (4), **Łańko** (3), **Wójcik i Wypijewski** po jednej.

Łódź, 26 lutego. **ŁKS — Orkan 2:0 (1:0).** Bramki strzelili **Śledź i Aldek.**

Turyści — WKS 5:2 (4:2). Strzelcami byli **Bałczewski** (3) i **Ałaczewski II** (2).

Poznań, 26 lutego. **Pogoń — Cegielski 5:5** (1:2).

Wiedeń, 26 lutego. **Rapid — B. A. C. 6:1, Semmering—Slovan 3:2, Austrja—Wacker 1:1, Admira—Herta 4:0, Vienna—Hakoah 1:1.**

Praga, 26 lutego. **Sparta — Victoria Žižkov 3:2, Vrsovice—D. F. C. 7:4.**

ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

Zakopane, 26 lutego. W dniu dzisiejszym odbyły się pierwsze, zakrojone na wielką skalę, zawody **propagandowe** narciarskie dla **młodzieży,** zorganizowane przez SNTT pod protektoratem pułk. szt. gen. **Ulrycha,** dzięki wydatnej pomocy jen. **Przeździeckiego. Jest to część dopiero szeroko zakrojonego planu wielkiej propagandy narciarstwa wśród młodzieży na Podhalu.** Zawody te odbyły się w wyniku trzechtygodniowych kursów narciarskich dla młodzieży, prowadzonych przez p. Helenę **Rytardową.** Tak wielkiej ilości zawodników (wynoszącej **120 narciarzy i narciarek) nie oglądały jeszcze żadne zawody w Zakopanem.** Konkurs obejmował biegi i skoki.

\+ + +

W niedzielę również odbył się **konkurs skoków na Krokwi,** jako dalsza część zawodów narciarskich, zorganizowanych przez Komitet nowotarski wych. fiz. i przysp. wojsk. Zwycięstwo odniósł **Cukier** (Sokół), na drugiem miejscu znalazł się Kolesar (ENTT). Naogół wyniki nieszczególne.

Poza konkursem najlepsze skoki wykonał **Aleksander Rozmns** (Wisła), który osiągnął długości 51½ i 57 mtr.

Zawody te nie obeszły się bez przykrego wypadku. Występujący poza konkursem skoczek **St. Motyka** przy wykonaniu jednego ze skoków doznał tak silnych potłuczeń, iż musiano go odwieźć do szpitala.

* • *

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI W ZAKOPANEM odbędą się ostatecznie w dn. **15—18 marca** b. r. i to tylko w tym wypadku, o ile doznają należytego poparcia ze strony miejscowych czynników. Współudział swój w tej imprezie obiecały tak poważne związki zagraniczne **Czechosłowacji** jak **HDW** i **Svaz Lysarum.** Ponadto Polski Związek Narciarski wyśle zaproszenia specjalne do wszystkich państw, których narciarze brali udział ostatnio w Olimpjadzie w St. Moritz.

NASI NARCIARZE W CZECHOSŁOWACJI!

Westerów, 26 lutego. Na zawodach o mistrzostwo Tatr w biegu na 18 klm. zwyciężył **Nemecki** 1.16.39. Drugie miejsce zajął Polak **Bujak** 1.18.35, trzecie **Kuraś** (Polska) 1.20,25, szóste Lankosz (Polska) 1,23.29.

—0—

MECZE HOCKEYOWE.

Warszawa, 26 lutego. W dniu dzisiejszym odbyły się tu zawody hockeyowe z następującemi wynikami:

AZS I.—Legja 10:0. Bramki strzelili **Tupalski** (4), **Adamowski i Żebrowski** po dwie, oraz **Słnczanowski i Kowalski** po jednej. **AZS II — WTŁ 3:1.**

Lwów, 26 lutego. **LTŁ — Lechja 5:1.** Bramki strzelili **Janelli i Jägermann** po dwie oraz **Hemmerling** jedną, dla Lechji zaś **Rotnisty.**

Berlin, 26 lutego. Mecze hockeyowe: **Berliner S. C.—Davos 5:5.**

Reprezentacja Kanady Berliner S. C. 12:2. Po raz pierwszy zdołano w Europie w r. b. strzelić kanadyjskim hockeistom 2 goale.

ZWYCIĘSTWA AUSTRJACKICH ŁYZWIARZY W BERLINIE.

W zawodach łyżwiarskich w Berlinie w jeździe figurowej panów, pierwsze miejsce zdobył **Böckl** (Austrja), 2) Schäffer (Austrja), 3) Distler (Austrja).

Zawody o mistrzostwo pań: 1) **Burger** (Austrja), 2) Brunner (Austrja).

Jazda parami: 1) **Holz-Kaiser** (Austrja).

—o§o—

Kronika sportowa.

UTWORZENIE PODOKRĘGU PIŁKARSKIEGO W BIELSKU. W dniu 26 b. m. odbyło się w Bielsku zebranie konstytuujące Bielskiego podokręgu, który został włączony do Okręgu Śląskiego z siedzibą w Katowicach. Na zebraniu tem byli delegaci Śląskiego ZOPN, którzy doprowadzili do porozumienia kosztem wielkich ustępstw. I tak Śląski ZOPN zgodził się na całkowitą autonomję dla Bielskiego podokręgu, na podział na klasy przeprowadzony przez podokręg, na dopuszczenie mistrza bielskiego do mistrzostwa Śląska wraz z mistrzami innych podokręgów.

W myśl wspomnianego podziału na klasy, mają wejść do kl. A nast. kluby: BBSV, Biała-Lipnik, Bialski K. S. Sturm, Hokoah, Sportklub, Soła (Oświęcim), Grażyna (Żywiec), ponadto jedno miejsce dziewiąte zarezerwowane dla towarzystwa, na które wybór dopiero w przyszłości padnie.

WYJAZD POLSKICH NARCIARZY NA MISTRZOSTWA NORWEGJI. Nasi narciarze Br. Czech i Szostak wyjeżdżają na mistrzostwa Norwegji do Holmenkollen.

TEGOROCZNY MIĘDZYNARODOWY RAJD SAMOCHODOWY. Automobilklub Polski organizuje w dniach od 17 do 24 czerwca br. doroczny międzynarodowy raid samochodowy. Raid zorganizowany został celowo w ten sposób, by trasy raidu przechodziły przez ważniejsze polskie miejscowości uzdrowiskowe.

Rozkład raidu jest następujący: start z Warszawy dnia 17 czerwca, trasa Warszawa-Druskieniki, przestrzeń około 400 klm. W drugim dniu raidu trasa biegnie szlakiem Druskienniki-Łuck (548 klm.) przez Białowieżę. Trzeci dzień raidu 19-go czerwca Łuck-Kosów-Truskawiec Zdrój (400 klm.) idzie przez Zaleszczyki, Czortków i Dolinę. Piąty dzień raidu ma wyznaczoną trasę Truskawiec Zdrój-Krynica przestrzeń najkrótsza 300 klm., prowadzi przez Rymanów, Biecz i t. d.

Szósty dzień raidu 22 czerwca przeznaczony jest na wypoczynek w Krynicy. W siódmym dniu trasa Krynica-Busk Kielecki (420 klm.) przez Nowy Sacz, Jordanów, Mysłowice, Jędrzejów, Pińczów. Ostatni dzień 24 czerwca z rasą Busk-Warszawa (390 klm.) na Stępnicę, Sandomierz, Grójec, Raszyn.

W raidzie weźmie udział 30 do 35 samochodów krajowych i zagranicznych, liczba zaś uczestników przekroczy prawdopodobnie 100 osób. Związek Uzdrowisk Polskich zajmie się przygotowaniem należytego przejazdu i pobytu uczestników raidu w tych miejscowościach uzdrowiskowych, przez które trasa będzie prowadzić, względnie w których wyznaczone będzie miejsce postoju.

ŁUCZNICTWO W POLSCE. W niedzielę 26 b. m. obradował w Warszawie w gmachu gimnazjum Giżyckiego na Wierzbnie zjazd związku łuczników z całej Rzeczypospolitej Polskiej. Na zjeździe poruszono sprawę kontaktu z organizacjami pokrewnemi odeowo, jak „Strzelec", Harcerstwo polskie i t. d. Postanowiono wystąpić z inicjatywą zawiązania międzynarodowego związku łuczniczego, prowadzenia kursu wyszkolenia dla młodzieży płci obojga, oraz podjęcia akcji w kierunku wytwarzania krajowego sprzętu łuczniczego. Po sprawozdaniu kpt. Fularskiego udzielono absolutorjum dotychczasowemu zarządowi i wybrano nowy, do którego weszli: dyr. Giżycki, mjr. Cieszkowski, kpt. Fularski, por. Kierst i inni.

Różne wiadomości.

ZE ŚWIATA CHIRURGJI. W Rayburn Memorial Hospital w Chicago dokonano rozłączenia dwóch sióstr sjamskich, urodzonych w tym miesiącu. Obie siostry ważyły po 5 i pół funta. Jedna z nich zdawała się być fizycznie normalna, natomiast druga była słabiej rozwinięta. Siostry były zrośnięte podbrzuszem. Gdy stało się widocznem, że słabsza z sióstr żyć nie może, lekarz dokonał operacji. Słabsza z sióstr zmarła natychmiast po operacji, natomiast drugą w doskonałym stanie zdrowia po trzech dniach kuracji oddano matce.

CIEKAWY ZABIEG. Ciekawy wypadek oryginalnego zerwania z przeszłością zaszedł ostatniemi dniami w Kalifornji. Mianowicie pewien zbrodniarz odsiadywał za swoje przestępstwo długoletnią karę i zbliżał się dzień uwolnienia go z kaźni. Ponieważ zachowywał się przez cały czas nienagannie, przeto nic nie stało na przeszkodzie, aby po wypuszczeniu na wolną stopę rozpoczął normalny tryb życia.

Niestety — skazaniec miał ciążący na jego osobie znak szczególny, mianowicie potwornie brzydki nos, który przeszkadzałby mu na każdym kroku w objęciu pracy, ponieważ ułatwiałby rozpoznanie. Dyrektor więzienia, rozumiejąc, że nos ten nietylko ośmiesza biednego człowieka, lecz może zagrażać jego socjalnemu bytowi, dał mu adres lekarza-specjalisty, który rzeczywiście w krótkim czasie zaradził złemu.

W ten sposób skazaniec kategorycznie zerwał z przeszłością.

PAN ZUBKOW WRAZ Z MAŁŻONKĄ URODZONĄ HOHENZOLLERN WSTĘPUJĄ DO FILMU. Skandaliczna afera, której bohaterem jest szwagier b. cesarza Wilhelma, zwróciła na osobę pięknego Rosjanina oczy ogółu.

Zubkow, jako obcy poddany, obowiązany jest do posiadania paszportu; jak się okazało, nie uczynił zadość ustawie i został skazany na zapłacenie 300 marek kary. Według zdania osób kompetentnych grozi mu wydalenie z granic państwa, jako zakłócającemu porządek publiczny obcemu poddanemu. W takim razie i żona jego, która przez swoje małżeństwo straciła niemiecką przynależność państwową, musiałaby kraj opuścić.

Jak się dowiadujemy, Zubkow zamierza w razie korzystnego zakończenia swojej afery przyjąć propozycje filmowe towarzystw berlińskich, zaś żona jego, która również otrzymała bardzo korzystne oferty, godzi się „z miłości dla męża", jak się wyraziła, występować z nim razem. Podobno Zubkow otrzymał i z Hollywood bardzo zachęcające oferty, lecz nie chce opuszczać kraju.

Wesoły szwagier b. ceasrza ma jeszcze inne ekstrawagancyjne plany: chce mianowicie przedsięwziąć lot transoceaniczny. Nie wiadomo jednak, czy okaże w nim tyle zdolności, co w „wyleceniu" z baru. Najprawdopodobniej jednak „wyleci" z granic państwa niemieckiego „na ojczyzny łono".

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

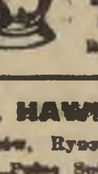
„SUPERFOSFAT"
Fabryki Nawozów Sztucznych
JÓZEFA i KAROLA TOWARNICKICH Sp. Akc.
Lwów, ul. Kopernika 9. — Tel. 9-11.
dostarcza na dogodnych warunkach kredytowych wszelkie nawozy sztuczne w przesyłkach wagonowych i kombinowanych.
Fabryka we Wróbliku szlacheckim, p. loco, st. kol. Rymanów, tel. Rymanów 6. 144

Rozpowszechniajcie
„Nową Reformę".

SPÓŁDZIELCZY ZWIĄZEK KREDYTOWY RĘKODZIELNIKÓW I PRZEMYSŁOWCÓW
Spółdzielnia zarej. z ogr. odpow. w Krakowie zawiadamia, że
WALNE ZGROMADZENIE
odbędzie się we środę dnia 7 marca 1928 r. o godzinie 6-tej wieczór w sali (I. p.) Muzeum Przemysłowego w Krakowie, ul. Smoleńska L. 9.
z następującym porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2) Odczytanie sprawozdania Związku Rewizyjnego.
3) Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1927; przyjęcie bilansu za rok 1927, udzielenie Dyrekcji i Radzie Nadzorczej absolutorjum. Rozdział zysków.
4) ustalenie granicy kredytu (maximum) dla jednego członka.
5) Zmiana § 40 statutu w sprawie ogłoszeń.
6) Wybór nowych członków Dyrekcji.
7) Wybór 4-rech członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
8) Wnioski członków.
W razie braku przepisanego kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się z tym samym porządkiem dziennym o godzinie 7-mej wieczór tego samego dnia.
Prezes Rady Nadzorczej:
163 Ostrowski Witold m. p.

Komitet budowy II-go domu czynszowego Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych we Lwowie, rozpisuje niniejszem
PRZETARG PUBLICZNY
na roboty:
1) ślusarskie i stolarskie przy wykonaniu portali sklepowych i bram wejściowych;
2) instalacji światła elektrycznego i dzwonków.
Wzory ofert są do nabycia za zwrotem kosztów druku w biurze Kier. Techn. Inż. Arch. Wacława Nowakowskiego przy ul. Sobieskiego 15, parter, w czasie od 27. II. do 3. III. 1928 r. w godz. 9—11 przed południem.
Bliższe szczegóły odnoszące do rysunków wykonawczych, zawarte są w nianych wzorach ofert.
Termin składania ofert ad. ływa z dniem 10. III. br. o godz. 12-tej w którym to czasie nastąpi protokolarne ofert w kancelarji budowlanej przy ul. wicza.
Do ofert należy dołączy w wys. 5% oferowanej kwoty w formi ej wart. ogól. w wzorach ofertowych p
Oferty wniesione po wy ianym terminie nie będą rozpatrywan
Komitet zastrzega sobie wybór oferty, a nawet nieprzyjęcie żad
158 BUDOWY.

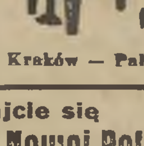
Przewodnik handlowo-informacyjny po Krakowie
Najkorzystniejsze źródła zakupów

Herbata

Herbata z „Rączką"
A. HAWEŁKA
Kraków, Rynek gł. 34 „Pałac Spiski"
HERBATA
RANGALLA CEYLON TEA
w jednym gatunku, najlepszym! W paczkach ¹⁄₄, ¹⁄₂ kg. — Dla odsprzedawców rabat!

Srebro
SREBRO — PLATERY
ARTYKUŁY kościelne
SUKIENNICE 1.
Magazyn fabryczny
M. JARRA.

Okrycia
KOSTJUMY, PŁASZCZE amazonki z najświeższych modeli wiosennych wykonuje solidnie i terminowo:
J. STANO
Kraków, Smoleńska 17, Tel. 577. 142

Przybory piśmienne
R. ALEKSANDROWICZ
Basztowa 11. Tel. 381 i 4064
Magazyn przyborów biurowych.

Fortepiany

FORTEPIANY PIANINA WŁ. BOLOŃSKI
Kraków — Pałac Spiski.

Ogłaszajcie się w Przewodniku „Nowej Reformy"

Artykuły techniczne
TROLIT, ebonit, fiber w płytach i laskach, preszpan, mika — etc., etc.
BIURO TECHNICZNE S. SZAJER, KRAKÓW, pl. WW. świętych 8. I p. Tel. 4154.

Aparaty przyb. fotogr.
Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428.

Ubezpieczenia
Towarzystwo ubezpieczeń na życie
„FENIKS"
ul. św. Gertrudy 8, tel. 273.

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.